Nr. 226. Czwartek, 4 Października 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy n[ie]f[rankowane] leży frankować. — Reklamacye otwarte wolne od op[łaty].

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 [zł.], półrocznie [8] zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 [zł.]
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego w Glinianach, przydzielonego do Złoczowa dr. Józefa Kaisera, tudzież adjunktów sądowych bez określonego miejsca służbowego Ludwika Markowskiego i Włodzimierza Wilkego, adjunktami sądowymi, a mianowicie dwóch pierwszych dla Lwowa, ostatniego zaś dla Przemyśla. Dalej nadał pan Minister adjunktowi sądu powiatowego bez oznaczonego miejsca służbowego, Włodzimierzowi Argasińskiemu, systemizowaną posadę adjunkta sądu powiatowego w Zborowie i zamianował adjunktami sądów, powiatowych auskultantów: Hirsza Guta i Emanuela Jarosława Jakubiczkę dla Peczeniżyna, Maksymiliana Finkelsteina dla Skałatu, Józefa Lechickiego dla Sokala i Stefana Tańczakowskiego, bez oznaczenia miejsca służbowego z powodu zakładania ksiąg gruntowych.

Od dnia 19 do 28 września b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Zaderewaczu i Cieniawie (pow. doliniański), w Burdzy ad Przyszów i Gwoźdźcu (pow. nisiecki).

Zarazę wąglikową: w Rusosicach (pow. krakowski) i w Hałuszczyńcach (pow. skałacki).

Swierzb u koni: w Chorostkowie (pow. husiatyński).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza racicowa u nierogacizny w Bouszowie (pow. rohatyński).

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Brzeszczu (pow. bialski), w Rudawie (pow. chrzanowski), w Niemiłowie i Chołojowie (pow. kamionecki), w Brzezówce (pow. kolbuszowski), w Białym borze (pow. mielecki), w Demianowie, Czerniowie i Korostowicach (pow. rohatyński), w Daszawie (pow. stryjski) i w Libertowie (pow. wielicki).

Zaraza wąglikowa: w Byczynie i Porębie (pow. chrzanowski) i w Budyłowie (pow. brzeżański).

Róża wąglikowa: w Dankowicach (pow. bialski), w Słupcu (pow. dąbrowski), w Dornbach (pow. łańcucki), w Przyszowie (pow. niesiecki), w Boguchwale (pow. rzeszowski) i w Dymitrowie dużym (pow. tarnobrzeski).

Zaraza płucna: w Strudze ad Chełmiec polski. w Trzetrzewinie i Librantowej (pow. nowosądecki).

Nosacizna u koni: w Mogilnie (pow. grybowski), w Kotówce (pow. husiatyński). w Błażkowej (pow. pilzneński), w Rzegocinie (powiat ropczycki), w Liplasie (powiat wielicki) i w Sadkach (powiat zaleszczycki)

Swierzb u koni: w Słobodzie (pow. brzeżański), w Ciężkowicach (pow. chrzanowski), w Spie ad Wilcza wola (pow. kolbuszowski), w Bilczycach (pow. wielicki), w Zborowie i Jackowcach (pow. złoczowski) i w Rycerce dolnej (pow. żywiecki)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 28 września 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

Ostatnia podróż króla hiszpańskiego, jego pobyt w Paryżu i smutne wybryki manifestującej przeciw niemu gawiedzi ulicznej, uwydatniły znowu słabe strony i ułomności publicystyki peryodycznej francuskiej. Chcemy tu mówić przedewszystkiem o tej części dziennikarstwa francuskiego, która, lekceważąc interesa i potrzeby własnego kraju, gwałtownością swoją wywołuje antypatye w krajach sąsiednich i budzi nieufność opinii publicznej europejskiej. Francya posiada w rzeczy samej cały zastęp zbyt głośnych dziennikarzy, niemających pojęcia o obcych stosunkach, o rzeczach i ludziach zagranicznych, nie znających ani historyi innych ludów, ani obecnego ich położenia, a rozprawiających o sprawach międzynarodowych z pewną lekkomyślną arogancyą i nieuctwem, w tonie ostrym, nieprzyzwoitym i obrażającym. Nieraz przez myśl im nawet nie przechodzi, że w ten sposób jątrzą i oburzają na siebie tych nawet, którzy pozostali szczerze życzliwemi dla ich ojczyzny. Na nieszczęście tacy właśnie dziennikarze, umiejący krzyczeć najgłośniej, zagłuszają dzienniki poważne, które — jeśli czasem nie lepiej od swych kolegów poinformowane w sprawach zagranicznych — umieją przynajmniej władać formą i zachować miarę wtedy nawet, kiedy czują się dotkniętemi w drażliwych uczuciach patryotycznych. Nie ulega też wątpieniu, że takie to namiętne a nierozważne dziennikarskie głosy wywołały wybryki tłumów paryskich w czasie pobytu króla Alfonsa XII w stolicy Francyi i spowodowały pogwałcenie świętych praw gościnności, nakazywanych tym razem nietylko przez samą szlachetność uczuć, ale i przez dobrze zrozumiany interes własny.

Dziennikarze, o których tu mówimy, a którzy po większej części należą do stronnictwa skrajnego, wychodzą z zasady—w którą wierzą jak we własną nieomylność — iż: „rządy tylko wrogiemi są Francyi, a ludy są jej przyjaciółmi." Zasadę tę stosują oni do wszystkich, ale przedewszystkiem do ludów romańskich i w imię tej zasady napastują rządy i monarchów zagranicznych z zapałem godnym lepszej sprawy. Następnie dziwią się, że ich gwałtowne i pozbawione wszelkiego taktu wystąpienia są bardzo źle widziane i potępiane przez opinię publiczną za granicą. Zbytecznie zaufani w jej przychylność dla siebie, przekonywują się po niewczasie, że była ona dla nich zaledwie obojętną, a nagle rozdrażniona, stała się nawet wrogą. Fakt ten uwidocznił się niedawno w relacyach z Włochami, z powodu Ischii, a obecnie co do Hiszpanii, z powodu podróży króla Alfonsa XII. Niezręczni ci patryoci i niezręczniejsi jeszcze politycy chcąc przemocą niejako narzucić światu własne uczucia i zapatrywania, nie mogą pojąć, że takie zachcenia prowadzą do zupełnego i bezwzględnego odosobnienia Francyi i że ludy nawet jej przyjaźne, wobec podobnych uroszczeń, mogą się stać dla niej całkiem nieprzychylnemi. Króla Alfonsa ogłoszono nieprzyjacielem Francyi dlatego tylko, że pragnie pokoju i utrzymania równie dobrych stosunków z Paryżem jak z Berlinem, a rezultatem tej całej fantastyczno politycznej teoryi były burdy i awantury, które nietylko ośmieszyły znaczną część francuskiej prasy i przewódców stronnictwa radykalnego, ale mogły bardzo łatwo stać się powodem stanowczego oziębienia stosunków pomiędzy Francyą i Hiszpanią. Pełne umiarkowania i godności zachowanie się hiszpańskiego monarchy nakazało milczenie wzburzonym namiętnościom tłumów, a cała zdrowa część francuskie-

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XVIII.

Detronizacya Paryża. — *Tu le veux, Georges Dandin!* — Gdzie będzie stolica mody? — Szyk wiedeński i szyk angielski.

Paryż nie zawsze był stolicą mody, dobrego (lub złego też czasem) smaku, i wesołego życia. Włochy Medyceuszów i Hiszpania Habsburgów poprzedziły go w tej godności, którą zawdzięcza głównie „królowi-słońcu" i gwiazdom, co temu słońcu użyczały, lub odeń blask swój brały. Ale raz uchwyciwszy ster rządów, miasto nadsekwańskie nie wypuszcza go, mimo najmniej często sprzyjających okoliczności. Wszak był czas, kiedy z głową na karku a jakimkolwiek tytułem do wyższości, szaleństwem byłoby było pokazać się na bulwarach, czas, kiedy dystyngowana i elegancka Francya była na wychodźtwie, a rej wodziły w jej stolicy najpierw szumowiny społeczeństwa, po nich zaś, żołnierskie jednodniowe fortuny. Wszystko to nie przeszkadzało przecie modnym damom całego świata stroić się podług pseudoklasycznych wzorów republikanek z dni trwogi i ex-wiwandierek cesarstwa, ani dandysom udawać „incroyable'ów" o królobójczej tradycyi ani smakoszom wzdychać do słynnej kuchni „au rocher de Cancale", ani rękodzielnikom itd. wprowadzać w całej Europie najsztywniejszy i najbrzydszy ze wszystkich „styl cesarstwa" w sprzętach i gratach domowych, w architekturze itd. Kilka drobiazgów (np. płaszcze z piętrami pelerynek) rozeszło się wówczas po świecie z Anglii, ale późniejsza anglomania zaczęła się dopiero za restauracyi, kiedy z powrotem Burbonów Paryż stał się znowu stekiem i ogniskiem prawdziwego *beau monde* — i anglomanię bowiem nadsekwańska moda zaszczepiła w Europie. Lata 1830 i 1848 były niczem, w porównaniu z pierwszem wstrząśnieniem, i dopiero r. 1870—1871 nastało prawdziwe, ale krótkie tylko bezkrólewie, podczas którego człowiek *comme il faut* nie wiedział doprawdy, na ile guzików zapinać tużurek salonowy, nie mógł pochwalić się, że sprowadza rękawiczki od Jouvina, nie miał nadziei odżywić się rychło u Véfoura albo w Café Riche, i pozbawiony był nawet dobrych papierków do cygaret. Nie było w Europie miasta, przygotowanego do objęcia hegemonii, i zaraz też po stłumieniu Komuny, Paryż wszedł napowrót w swoje prawa, jak gdyby się nic nie stało.

Czy zawsze tak będzie? Są pewne oznaki, że przeszło dwóchsetletnie panowanie Francyi, w szczególności zaś Paryża, w kierunkach, które na wstępie wyliczyłem, nie opiera się na niewzruszonych podstawach, że nawet chwiać się już zaczyna. Od dłuższego już czasu kupcy. fabrykanci, właściciele hotelów, restauratorowie, jednem słowem to wszystko, co żyło i bogaciło się z powodu, że pięć części świata wierzyło tylko w paryski towar, w paryskie wyroby, w paryską kuchnię i w paryskie zabawy — narzeka, że coraz mniej bogatych cudzoziemców napływa do miasta, że fabrykacya wykwintnych mebli itp, a nawet specyalniejszych jeszcze artykułów mody, przenosi się za granicę, i że wynikający ztąd ubytek przychodów daje się czuć dotkliwie. W parze z tem idą okoliczności, które z pewnością nikogo zachęcić nie [mogą] do szukania przyjemności w Paryżu. Bardzo to swoją drogą pięknie, że p. Grévy jest takim *bon bourgeois*, który przedewszystkiem rad pilnuje swojego ogrodu warzywnego, jest niezmiernie oszczędnym i nienawidzi wszelkiej okazałości, że przed trzema laty z trudnością namówiono go do przyjęcia hiszpańskiego orderu Złotego Runa, i że gdy przyjąwszy go, dowiedział się, że ma zapłacić 12.000 franków taksy, już omal nie popełnił grubiaństwa dyplomatycznego i nie odesłał orderu, poczem król Alfons uwolnił go od taksy — bardzo to pięknie i demokratycznie, powiadam, ale niemniej prawdą jest, ze na każdym milionie, który Francya oszczędza na liście cywilnej, traci ona 25 milionów, które za monarchii wpływały do kraju, i że traci przytem urok najwyższej świetności i przepychu, ściągający świetność i przepych. Ludność paryska ze swojej strony robi co może, ażeby zanieprzyjaźnić republikę z wszystkimi jej sąsiadami. *Un Prussien*, jeszcze przynajmniej z powodów nie trudnych do zrozumienia, pokazać się nie może w Paryżu, chociaż pomimo całej swojej dumy zwycięskiej radby za swoje *marki* skosztował słodyczy tamtejszych. Ale z jakiej racyi w przeciągu dwóch miesięcy zrobiono burdy z trzema innemi sąsiedniemi narodami? Jak można brać za złe Włochom, że opłaciwszy nieszczerą pomoc Sabaudią i Nizzą, zabezpieczają się od dalszych anneksyj. Albo co to komu szkodzi, że książę Walii w prywatnem kółku, u siebie w Anglii, chciał zażartować z jakiejś jejmości i urządził udaną scenę z mniemanym ambasadorem francuskim? (Namówiono pewnego gentlemana, ażeby się przedstawił jako p. Waddington i szydził z floty angielskiej, poczem ku największemu przerażeniu gospodyni domu, wyeliminowano go z obejścia). Dosyć, że po królu Humbercie, przypomnieli sobie Paryżanie, że i syn królowej Wiktoryi jest *un colonel prussien*, i wypowiedzieli mu przyjaźń i gościnność. Teraz przyszła kolej na króla Alfonsa, z tej ważnej przyczyny, że ani jeden dziennikarz paryski nie wie, jakie ma znaczenie w niektórych państwach nadanie pułku na własność obcemu monarsze, i żaden też tego nie wytłómaczył swojej publiczności. W takich warunkach, polityczne odosobnienie Francyi musi sprowadzić, i to rychło, upadek znaczenia jakie miał Paryż

Pytanie tylko, kto go zastąpi? Londyn jest za drogi i za odległy. W Rzymie nieswojsko, bo Watykan z Kwirynałem tworzą dość zimne sąsiedztwo. Berlin rośnie jak na drożdżach, napływ obcych jest tam wielki, ale trzy główne warstwy społeczne nad Spreą są tego rodzaju, że nigdy tam nowego Paryża nie będzie. Arystokracya niemiecka jest zbyt ekskluzywną, zbyt nieuprzejmą, zbyt pozbawioną najcenniejszych przymiotów towarzyskich. Mieszczaństwo ma wszystkie filistyńskie przywary episjerów francuskich, a nie ma ich cnót: dobroduszności i grzeczności. Pospólstwo nakoniec, najgorsze pod słońcem. Dodajmy do tego przewagę wojskowości, występującą na każdym kroku, a będziemy musieli zupełnie wypuścić Berlin z rachuby. Wynika zaś z tego. że największe szanse zastąpienia Paryża ma Wiedeń. Ma on najgościnniejszy Dwór w Europie; jego wielki świat zasila się żywiołami bardziej przyciągającemi od północno-niemieckich, jego stała, prawdziwa ludność jest wesołą i z gruntu poczciwą, a jego ujemne strony, które NB. nie tylko antisemitów rażą, utoną wśród

go społeczeństwa pospieszyła zaprotestować przeciw hańbiącym wybrykom nie narodu, który z niemi nic nie ma wspólnego, ale stronnictwa, od dawna już pracującego nad zdyskredytowaniem Francyi w oczach Europy. Opinia publiczna w Hiszpanii — jak to z ostatnich doniesień wnosić można — potrafi niewątpliwie rozróżnić uczucia francuskiego narodu od działań partyi, a potępiając ostatnie, nie zechce czynić za nie odpowiedzialnem całego społeczeństwa.

Sejm krajowy.

(*X posiedzenie d. 3 października.*)

Przewodniczący marszałek krajowy, dr. M. Zyblikiewicz. Przy końcu posiedzenia przybył na salę JE. minister skarbu, dr. Dunajewski.

Wniesione, a przez sekretarza, posła St. hr. Badeniego, odczytane petycye, zostały odesłane do właściwych komisyj, a mianowicie:

Do komisyi drogowej odesłano petycye: Wydziału powiatowego w Buczaczu, z przedstawieniem w przedmiocie dodatku na kolej transwersalną. Gminy Chrząstówka, o zapomogę na utrzymanie dróg gminnych.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Gminy Długopole, o wsparcie na dokończenie tamy przy rzece Czarny Dunajec. Gminy Ostrowsko, o zniewolenie właściciela obszaru dworskiego do wydania materyału drzewnego na naprawę mostu. Macieja Kiczury, nauczyciela, o przyjęcie syna do zakładu głuchoniemych na koszt kraju. Maryi Fediów, wdowy po nauczycielu, o zapomogę. Jana Lickendorfa, fabrykanta powozów, z zażaleniem przeciw ekonomatowi pocztowemu o protegowanie przemysłu wiedeńskiego.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Wydziału powiatowego w Dąbrowy, o wsparcie dla pogorzelców m. Dąbrowy. Wydziału powiatowego Kolbuszowskiego, o zapomogę dla 4 gmin tamtejszego powiatu, dotkniętych gradobiciem. Wydziału Towarzystwa *Akademickie Bractwo* we Lwowie, o zapomogę. Wydziału lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, o subwencyę. Juliusza Bertowskiego, rzeźbiarza, o subwencyę Antoniny Osińskiej, wdowy po urzędniku szpitala św. Łazarza w Krakowie, o dar z łaski. Antoniego Niewiadomskiego i Jędrzeja Karmelity, odźwiernych Wydziału krajowego, o podwyższenie deputatu drzewa opałowego. Aleksandra Szafrańskiego, dozorcy domu przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, o powiększenie wiktu.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: pełnomocników osady Jurydyki, o wyłączenie ze związku gminy miasta Brodów. Osadników zakładu zdrojowego w Krynicy, o wyłączenie zakładu ze związku gminy Krynica. Wydziału powiatowego w Ropczycach, o zniesienie chajderów i ścisłe wykonywanie przymusu szkolnego.

Komisyi edukacyjnej przekazano petycye: Bronisławy Jamińskiej, o subwencyę na utrzymanie szkoły freblowskiej w Stanisławowie. Nauczycieli szkół ludowych w Tarnowie, o zmianę § 11 noweli szkolnej z r. 1875.

Na wniosek posła Dembowskiego uchwaliła Izba odesłać do osobnej komisyi, wybrać się mającej, petycyę Wydziału powiatowego w Przemyślu, w sprawie załatwienia rekursów przeciw wezwaniom płatniczym podatku gruntowego, wniesionych w r. 1882.

Poseł Jan Kochanowski, w piśmie, wystosowanem do JW. Marszałka, a odczytanem przez posła St. hr. Badeniego, oznajmia, że składa mandat poselski, a to z powodu, że kandydatura jego nie była zaleconą przez przedwyborczy komitet centralny, jak również z powodu drażliwych zarzutów czynionych w proteście wniesionym do Wydziału krajowego przeciw legalności jego wyboru — zarzutów, które przez Wydział krajowy i Sejm uznane zostały za bezpodstawne przy weryfikacyi wyboru, dokonanej na IX posiedzeniu sejmowem.

Przystępując do porządku dziennego, wysłuchała Izba motywów, które skłoniły posła Henryka hr. Wodzickiego do uczynienia wniosku o zarządzie gminnych kas pożyczkowych. Powody te są już powszechnie znane, albowiem sprawa ta była już w Sejmie traktowaną, gdy Rząd przedłożył stosowny wniosek, a dalej gdy Wydział krajowy przedłożył swoje wnioski w tej sprawie, w końcu zaś zajmowała się nią sejmowa komisya gminna. Sejm w zasadzie przychylił się do wniosków, orzekających, iż nad gminnemi kasami pożyczkowemi trzeba rozciągnąć kontrolę. Najzdrowszą pod tym względem myśl wypowiedział wniosek komisyi gminnej, ale myśl ta była otoczoną tylu formalnościami i chęcią stworzenia czegoś doskonałego, że ustawa, w tym kierunku uchwalona, stała się niepraktyczną. Zapomniała przedewszystkiem sejmowa komisya gminna, że gminy, w obecnym jej stanie, nie można rządzić ani pisemnym regulaminem ani instrukcyą, lecz „postępowaniem ustnem.“ Wnioskiem swoim zmierza tedy mowca do uchylenia dodatków niepotrzebnych. Mowca liczy na zdrowy rozsądek gmin i mniema, że chętnie poddadzą się ingerencyi władz wyższych autonomicznych, bo tylko tym sposobem będą mogły posiadać dobrze administrowane kasy, które oczywiście zachowają i nadal cechę kas samoistnych. Zgodnie z wnioskiem mowcy, odesłano projekt jego do komisyi, ktora rozbiera wniosek posła Wrotnowskiego.

Z kolei poseł Antoniewicz uzasadnił swój wniosek co do subwencyonowania wynalazku inżyniera p. Ciepanowskiego, polegającego na wyrabianiu mat i dachów ogniotrwałych. Komisya znawców na wystawie krajowej w r. 1877 orzekła, że przy dokonanych próbach, maty okazały się materyałem zupełnie ogniotrwałym i że niczem nie dadzą się zastąpić. Za pomocą tych mat można stłumić każdy pożar. Wynalazł on także dachy ogniotrwałe, które jednak w r. 1877 nie były jeszcze praktyczne z powodu ciężaru swego, dziś zaś ulepszył już znacznie swój wynalazek Wynalazca nie żąda wynagrodzenia; inni wynalazcy sprzedają swoje wynalazki, p. Ciepanowski zaś działa patryotycznie i własnym kosztem uczy włościan, w jaki sposób mają kryć dachy, ażeby nie ulegały zniszczeniu przy pożarach; prosi on tylko o pomoc celem rozpowszechnienia swego wynalazku.

Wniosek ten zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, odesłano do komisyi kultury krajowej.

Poseł Smolka przedłożył trzy sprawozdania Wydziału krajowego, które Izba bez dyskusyi przyjęła, a mianowicie: 1) zezwoliła gminie Sądowej Wiszni na pobór opłat od napojów spirytusowych, na czas, od 1 stycznia 1884 do 31 grudnia 1893. Od 1 litra wprowadzanych, produkowanych i używanych w obrębie tej gminy napojów spirytusowych ma być opłacaną kwota 2 centów. Stosowny projekt ustawy uchwaliła Izba w 2 i 3 czytaniu. 2) Gminie m. Czortkowa zezwoliła pobierać 100 prct. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa, a to w latach 1884—1887 włącznie. 3) Gminie Probabin, w powiecie horodeńskim, zezwoliła pobierać w 1883 r. 66 prct dodatków do podatków bezpośrednich.

Pos. Romer przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie. Komisya akceptuje w zupełności żądanie i motywa Wydziału krajowego, które podaliśmy w właściwym czasie, i wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1) Upoważnia się Wydział krajowy do wybudowania i urządzenia pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie według przedłożonego planu, kosztem nieprzekraczającym 22.500 złr. i w tym celu otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt na r. 1884 w sumie 22.500 złr., która to suma ma być pokrytą amortyzacyjną pożyczką 2) Poleca się komisyi budżetowej wstawić do budżetu na r. 1884 odpowiednią kwotę na pokrycie bieżących procentów i rat amortyzacyjnych tej pożyczki.

Bez dyskusyi Izba przyjęła te wnioski.

Z kolei nastąpiły sprawozdania o petycyach nieobciążających budżetu. Izba załatwiła wszystkie sprawozdania bez dyskusyi, zgodnie z wnioskami sprawozdawców poszczególnych komisyj, a mianowicie: Co do petycyi gminy Trembowla o pożyczkę 50.000 złr. na budowę stałych koszar (sprawozdawca pos. Pilat) uchwaliła „petycyę tę przekazać Wydziałowi krajowemu do możebnego uwzględnienia przy rozdawaniu pożyczek na budowę koszar wojskowych z uchwalonych na ten cel przez Sejm funduszów“. Nad petycyą S. Rosenstreicha, dzierżawcy myt w Monasteryskach, Buczaczu i Zaleszczykach małych, o opust z czynszu dzierżawnego (sprawozd. pos. Pławicki) przeszła Izba do porządku dziennego. W sprawie petycyi J. Zimmermana, dzierżawcy myt w Podwołoczyskach, uchwaliła Izba (sprawozd. pos. Pławicki) nie zwolnić dzierżawcy z kontraktu, ale przyznać mu częściowy opust z czynszu, albowiem poniósł straty z powodu przerwy w komunikacyi; Wydział krajowy ma jeszcze zbadać, jak długo trwała ta przerwa“. Nad petycyą Atanazego Sieleckiego, byłego pomocnika nauczycielskiego, o zapomogę w kwocie 100 złr. (sprawozd. pos Bolesław Rozwadowski) przeszła Izba do porządku dziennego. Prośbę Włodzimierza Trylowskiego, nauczyciela ludowego, o zapomogę (spraw. pos Bol. Rozwadowski) odstąpiła kraj. Radzie szkolnej „do dalszego odpowiedniego zarządzenia“. Prośbę Jana Lisowskiego, nauczyciela, o zaliczkę (spraw. pos. St. Jędrzejowicz) odstąpiła kraj. Radzie szkolnej „do odpowiedniego załatwienia“. Prośbę Józefa Szymańskiego, nauczyciela, o zaliczkę (spraw. pos. St Jędrzejowicz) odstąpiła kraj. Radzie szkolnej „do zbadania i możliwego uwzględnienia“.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamyka Marszałek posiedzenie o godzinie 12 min 45 z południa i naznacza następne posiedzenie na czwartek dnia 4 b. m. o godzinie 12 w południe, a to z powodu nabożeństw, które w świątyniach obu obrządków będą odprawione, z powodu Imienin Najj. Pana, a na które p. Marszałek zaprasza pp. posłów.

Do laski marszałkowskiej zostały złożone trzy nowe wnioski, opiewające:

„Zważywszy, że w wielu miejscowościach kraju odbywają się jarmarki i targi częściej, jak na to pozwalają nadane przywileje lub koncesye władzy politycznej;

zważywszy, że w ogóle ilość jarmarków i targów odbywanych w różnych dniach tygodnia jest większą, jak tego wymagają stosunki handlowe i przemysłowe kraju, co odrywa ludność od pracy, wpływa więc szkodliwie na dobrobyt ogólny i moralność ludności wiejskiej. Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd: 1) Ażeby przeprowadził w całym kraju ograniczenie liczby jarmarków i targów w każdej miejscowości do dni wykazanych w przywileju lub koncesyi i czuwał ściśle nad przestrzeganiem wydanych w tej mierze poleceń. 2) Ażeby dla większych miast w kraju wyznaczył dwa dni targowe, a dla miast mniejszych jeden i ten sam dzień targowy w tygodniu, z wolnością przeniesienia, gdyby święta uroczyste na dzień targowy przypadły. Wnioskodawca J Męciński, J. Czartoryski, Mieroszowski, Żarski, Wład. Koziebrodzki, Gorajski, Słonecki, Madejski, Dembowski, Pilat, Płazinski, Zawadzki, Henzel, ks. Kopyciński, Błażowski, Struszkiewicz, Łubieński, Starowiejski, Szeptycki, Stanisław Badeni, Kazimierz Badeni, Langie, Lasocki.

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na następnej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy o policyi ogniowej Romanowicz wnioskodawca, Bereźnicki, Romańczuk, Fruchtmann, Pławicki, Gnoiński, Kaczała, Leniński, Wasilewski, Lenartowicz, Waygart, W. Sapieha, Henzel, Polanowski, Kowalski, Biliński, Zawadzki, Stan. Stadnicki, Hausner, A. Sapieha, dr. Weigel, Mieroszowski, Małecki, Majer, Gross, Max, St. Badeni, Czerkawski, Kapri, Wierzbicki, Merunowicz, Ohrymowicz, Skarszewski, Sieczyński.

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd, ażeby w odpowiedniej drodze postarał się albo o zaprowadzenie trafik solnych, albo też w inny jakikolwiek sposób rozciągnął kontrolę nad drobiazgową sprzedażą soli w topkach, dla uchronienia ludności od nadużyć handlarzy. Merunowicz wnioskodawca. Pławicki, Henzel, Gorayski, A. Sapieha, Gross, Hoppen, Polanowski, Stanisław Jędrzejowicz, Rey, Ohrymowicz, Zoll, Artur Potocki, Lenartowicz, Romanowicz, Skarszewski, Leniński, Kowalski, Biliński, Sieczyński.

Wnioski powyższe będą regulaminowo traktowane.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 1 października.

(*G*) Sprawa godeł Kroacyi kończy się w sposób, który przynosi zaszczyt poważnionym stronom. Gdy się zważy wszystkie poprzednie jej fazy, gdy sobie przypomnimy gwałtowne protesty Kroatów przeciw nowym, a co do legalności zakwestyonowanym godłom na gmachach publicznych, manifestujące się w zaburzeniu spokoju publicznego; gdy zważymy energię rządu węgierskiego w przywróceniu czci zdartym i znieważonym tablicom symbolicznym, energię, która pociągnęła za sobą dymisyę naczelnika chorwackiego rządu krajowego i zaprowadzenie w rządzie tym stanu wyjątkowego; słowem, gdy porównamy wzburzone do najwyższego stopnia po obu stronach namiętności z spokojem i pojednawczością, jaką się obie znów strony powodują w rokowaniach o załatwienie sprawy, natenczas trudno oprzeć się imponującemu tegoż spokoju wrażeniu. Widać, że w Peszcie, gdzie się toczą te rokowania, zetknęli się z sobą prawdziwi mężowie stanu, którym *salus reipublicae suprema lex est*, którzy dla sprawy publicznej umieją powstrzymać się od wzajemnych rekryminacyi, od jakich ludzie zwykłej miary nie umieją się powstrzymać, a które mogłyby zaiste tylko pogorszyć sprawę z krzywdą dla stron obu. Rząd węgierski odstępuje od zamiaru utrzymania nadal godeł z napisami węgierskiemi, a czyni to dobrowolnie, z własnego natchnienia, bez postawionego w tym duchu żądania ze strony kroackiej; posłowie kroaccy zaś zadowalają się tem, poprzestają na usunięciu dwukrotnie przybijanych godeł, nie żądając wyraźnego uznania tych godeł za nielegalne. Rząd węgierski, sam daje kroacyi za wygraną; ze strony kroackiej zaś umiarkowaniem się powodują, nie przybierając butnej miny zwycięzców. Prawda, że sprawa wywoła jeszcze burzę w sejmie węgierskim; to nie zalteruje jednak spokojnego i pojednawczego charakteru rokowań między rządem a Kroatami, gdyż burzliwe sceny sejmowe rozgrywać się będą wyłącznie między samymi Węgrami, między stronnictwami węgierskiemi, lub między stronnictwem pewnem a rządem węgierskim.

Takie zakończenie waśni węgiersko-kroackiej wcale nie jest po myśli austryackiego stronnictwa opozycyjnego. Chciano koniecznie wyzyskać ją jako wielki dowód na rzecz zjednoczonej lewicy, a to w dwojakim kierunku: raz jako dowód apagogiczny, a potem jako dowód wprost. Do zrealizowania zaś celu połączonego z tym dowodem podwójnym miał być pomocny uboczny manewr, powiązany z samą argumentacyą dwojaką. Gdy waśń węgiersko-kroacka wybuchła, gdy zaszły wypadki zagrzebskie, dzienniki zjednoczonej lewicy przedstawiły je jako translitawski odblask rozwielmożnienia się Słowian w Cislitawii z łaski gabinetu hr. Taaffego. Wywodząc z przekąsem, że to są skutki pojednawczego programu teraźniejszego rządu przedlitawskiego i burzącej jedność państwa rozkładowej działalności jego, obwiniały hr. Taaffego niemal wprost jako intelektualnego sprawcę zaburzeń w Kroacyi. Taki zaś gabinet nie powinien dzierżyć steru państwa. Ten był, gdy pominiemy przeróżne na jeden temat waryacye, w głównych zarysach dowód apagogiczny —

---

napływu bogactw, znajdujących się w odpowiedniejszych rękach, lub przynajmniej w rękach, w których świat chętniej widzi pieniądze. Dzisiaj istnieje już odrębny „szyk“ wiedeński, ale musi on się bardzo zmodyfikować, nim będzie mógł zostać szykiem całego świata. Modyfikacya ta nie jest niemożliwą.

Szyk angielski istnieje, jak wiadomo, także i lubimy go w ekwipażach, w sporcie, a po części i w ubraniu. Niektóre angielskie zwyczaje przydałyby się nam także, ale na nieszczęście, naśladować ich nie możemy. To n. p. że nawet mniej zamożny rzemieślnik wyjeżdża tam czasem z całą rodziną nad morze, dla wytchnienia i pokrzepienia sił, bodaj przez dobę — nieco zaś zamożniejsi ludzie co roku na parę tygodni korzystają z tego niezrównanego środka hygienicznego Ale na to potrzeba najpierw mieć morze, a potem, taryfy kolejowe niewyczerpujące zaraz całej gotówki, jaką człowiek dysponuje. I toby się przydało, co obecnie ma wejść w życie we wszystkich angielskich publicznych szkołach ludowych (*board schools*), t. j. że dzieci mają w nich dostawać jeść trzy razy dziennie, pod nadzorem i odpowiedzialnością miejscowej Rady szkolnej. Ale opodatkowany dochód, a więc dochód tych ludzi, którzy mają więcej niż 150 funtów (1800 złr.) rocznie, wynosił w Anglii w ubiegłym roku 571 milionów funtów, czyli, licząc podług obecnego kursu, 6852 milionów złr. w. a., a ludność W. Brytanii nie jest nawet $5^1/_2$ raza większą od galicyjskiej. Musimy tedy zrzec się z bolem serca angielskiego „szyku“ w sprawie szkół ludowych. W innych rzeczach zrzekamy go się chętnie, przedewszystkiem zaś co do sekciarstwa religijnego, którego dwa odłamy stały się tam prawdziwą plagą publiczną. W łonie kościoła anglikańskiego kwitną rytualiści, którzy wprowadzają po części obrządki katolickie. Czasem parafia jest rytualistyczną, a ksiądz nie, ztąd zatargi i gwałty. Częściej ma się rzecz odwrotnie, ztąd procesa przed sędzią kościelnych nieporozumień, lordem Penzance. Ksiądz nie słucha oczywiście wyroku, rzecz idzie do innego trybunału, ten potwierdza wyrok i po długich ceremoniach zamyka renitenta do kozy za *contempt of wurt* (wzgardzenie trybunałem). W takiej kozie można siedzieć całe życie, jeżeli się nie przeprosi obrażonej władzy, otóż niektórzy rytualiści są tak uparci, że skazują się dobrowolnie na to męczeństwo, co sprawia ogólne zgorszenie Jeszcze cięższem nawiedzeniem jest „armia zbawienia“ (*Salvation Army*), podzielona na korpusy, dywizye, pułki, kompanie, pod jenerałami i oficerami obojej płci. Celem jej jest robić jak najwięcej wrzasku, wrzekomo dla zbawienia wiecznego. Chodzą więc korpusy tłumnie po najruchliwszych ulicach, śpiewają hymny, tamują ruch i rozbijają sobie nawzajem głowy z innowiercami. Obecnie, jak wiadomo z gazet, zrobili inwazyę do kantonu neuszatelskiego w Szwajcaryi; zamknięto wprawdzie jenerała, ale sąd go uwolnił. Ponieważ ruch ten nie ma żadnego uprawnienia reformatorskiego, ani innego moralnego, niech mi wolno będzie zakończyć niniejszy artykuł życzeniem, ażeby jenerał Booth wraz ze swoim głównym sztabem dostał się niebawem do jakiego kraju, gdzie sądy ściślej pojmują zaburzenie spokojności publicznej.

Jan Lam.

ôte-toi!... W związku z tą argumentacyą i w logicznej zresztą konsekwencyi dowodzono zarazem, że opór Kroatów, mniejsza o to, czy objawiał się w formie legalnej, czy w formie godnych potępienia rozruchów, jest zuchwałym buntem przeciw konstytucyjnemu ustrojowi krajów korony św. Szczepana, których jedności, potędze i prawidłowego rozwoju naczelnym warunkiem jest jedynowładztwo żywiołu madiarskiego jako piastuna idei państwa węgierskiego, który w Kroacyi miała znaleźć wyraz symboliczny w godłach świeżo zaprowadzonych. Wskutek dualistycznego zaś ustroju całej monarchii wszystko, co w Translitawii odnosi się do żywiołu madiarskiego, odnosi się w Cislitawii do żywiołu niemieckiego. Na tem bowiem polega, zdaniem zjednoczonej lewicy i jej organów, cała istota dualizmu, że w węgierskiej połowie monarchii do Madiarów, w austryackiej do Niemców należy panowanie; a przez Niemców zawsze rozumieć należy tylko tych, którzy liberalnymi się nazywają, t. j. Niemców zjednoczonej lewicy. Do niej przeto należeć mają rządy w Austryi. Ten był dowód wprost, acz niebardzo prosty. Oba rodzaje dowodu uzupełniały się nawzajem; do powyższego: *ôte-toi* drugi ten dowód dopowiadał: *que je m'y mette*.

Dla tem pewniejszego dopięcia tego celu, subtelna budowa tej całej argumentacyi obfitowała w ornamentykę, złożoną z różnych pochlebstw dla prezesa ministrów węgierskich p. Tiszy. Starano się pozyskać w nim dla zjednoczonej lewicy sojusznika do podminowania pozycyi gabinetu hr. Taaffego. Ale właśnie pod tym ostatnim względem pierwsze, a bardzo bolesne spotkało zjednoczoną lewicę rozczarowanie. Najpoważniejsze z dzienników węgierskich skwitowały z komplementów dla p. Tiszy, wyraźnie jednak dodając, że węgiersey mężowie stanu mają tyle rozumu, żeby nie wchodzić w związki ze stronnictwem, które na to tylko było w Austryi przez tak długi szereg lat u steru, aby gruntownie dowieść, że utraciło zdolność do rządzenia. Co do rzeczy samej zaś, oświadczyły, że sprawa kroacka stanowi wewnętrzną, domową sprawę węgierską, która między samymi Węgrami z jednej i samymi Kroatami z drugiej strony załatwiona będzie. I otóż widzimy ją w stadyum takiego załatwienia, że i pod względem całej powyższej argumentacyi zjednoczona lewica przykrego doznaje rozczarowania. Rząd węgierski zarówno z posłami kroackimi stawia rzecz na gruncie ugody węgiersko-kroackiej z roku 1868. Samo powołanie się na tę ugodę zadaje kłam argumentacyi polegającej na analogii między Translitawią a Cislitawią. Analogii tej nie ma. Albowiem podczas gdy Węgrzy już w r. 1868 uznali pewną odrębność Kroacyi z prawem samorządu, w Cislitawii dopiero gabinet hr. Taaffego w r. 1879 wywiesił sztandar uszanowania odrębnych właściwości krajów i ludów; podczas gdy na Węgrzech od samego początku dualizmu nie było jedynowładztwa madiarskiego, w Cislitawii dopiero gabinet hr. Taaffego zerwał z zasadą hegemonii niemieckiej, a raczej hegemonii tak zwanych liberałów niemieckich, i stara się przeprowadzić zasadę równouprawnienia, aby żadna ze składowych części państwa nie panowała nad drugą, aby jedność państwa polegała nie na panowaniu jednego plemienia lub stronnictwa, lecz na równym udziale wszystkich w prawach i obowiązkach i na wzajemnej zgodzie. Jeśli przeto ma być analogia między Trans- a Cislitawią, to dopiero gabinet hr. Taaffego ją stwarza; analogia ugody węgiersko-kroackiej z r. 1868 *mutatis mutandis* teraz dopiero wytwarzać się zaczyna. A ztąd Węgrzy, załatwiając waśń swą z Kroatami na zasadzie owej ugody, cofając krok uczyniony z przyczyny dotychczas wcale niewyjaśnionej, ale, jak się pokazuje, niezgodnej z intencyami rządu węgierskiego, nietylko nie stają w sprzeczności z cislitawskim programem hr. Taaffego, lecz owszem użyczają mu pośrednio praktycznego poparcia.

Sprawa węgiersko-kroacka i sposób jej załatwienia mieści w sobie pod innym także względem głęboką naukę dla Cislitawii, dla stronnictw cislitawskich. Wyłuszczenie tej nauki zaprowadziłoby nas za daleko; dość wspomnieć o umiarkowaniu i politycznym zmyśle posłów kroackich.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossya, W. Porta i Bułgarya).

Depesze petersburskie potwierdzają, że rząd rossyjski wypowiedział swoje zapatrywania na ostatnie wypadki bułgarskie. Nastąpiło to w formie okólnika do przedstawicieli Rossyi przy dworach zagranicznych, ci zaś przyjętym zwyczajem zawiadomili o tej enuncyacyi gabinetu petersburskiego rządy, przy których są uwierzytelnieni. Okólnik wzmiankowany oświadcza, że rząd rossyjski zmuszony jest odmówić legalności ostatnim zarządzeniom księcia Aleksandra, przedewszystkiem zaś nie może pochwalić przywrócenia konstytucyi bułgarskiej, co więcej ubolewa nad temi wypadkami, i uważa je jako nader niebezpieczne dla samego księcia, jednakże nie przestanie śledzić z uwagą dalszego rozwoju wypadków w Bułgaryi, zachowa i nadal dla niej swoją sympatyę i na dowód tej życzliwości polecił swojemu agentowi dyplomatycznemu w Sofii, aby spełniał i nadal poruczoną mu misyę w duchu pojednawczym i pełnym umiarkowania. Nota ta wówczas, gdy się ukazał znany nam z telegraficznego streszczenia artykuł *Jour de St. Petersbourg* była już znana w Wiedniu, Berlinie, Paryżu i innych stolicach i tej to tylko okoliczności należy przypisać, że ów artykuł półurzędowego organu, napisany w tonie szorstkim, a nawet groźnym, nie wywołał większego wrażenia w świecie politycznym i uważany był tylko jako wyraz zapatrywań redakcyi, a nie kół rządowych. Zdaniem dzienników, dobrze zazwyczaj poinformowanych, mocarstwa nie mają powodu odpowiadać na ową notę rządu petersburskiego; to też sprawa cała ograniczy się przynajmniej na teraz, na tym jednym dokumencie. Wprawdzie obiega pogłoska, że i W. Porta przygotowuje notę do mocarstw z oświadczeniem, że na wypadek, gdyby w Bułgaryi miały zapanować stosunki anarchiczne, zamierza w sposób praktyczny zaaplikować w Bułgaryi swoje prawa zwierzchnicze, jednakże nie ma obawy, aby nota taka, jeśli rzeczywiście jest projektowaną, mogła przejąć trwogą Europę i stać się powodem dalszych jakichkolwiek kroków. Na razie stan rzeczy w Bułgaryi nie jest jeszcze tego rodzaju, aby można mówić o anarchii, a gdyby kiedykolwiek miały tam zapanować stosunki przewidywane przez W. Portę, wtedy przed jej prawami musiałyby być uwzględnione przedewszystkiem interesa całej Europy. Jak jednak powiedzieliśmy, nie zachodzi obecnie obawa podobnej ewentualności, a chociaż wypadki w Sofii nie rozwijają się po myśli wszystkich mocarstw, dyplomacya na razie nie miała, ani nie ma powodu wyprowadzać kwestyi bułgarskiej na porządek dzienny dyplomatycznych rokowań.

(Toast generała Dragomirowa.)

Dzienniki ciągle jeszcze zajmują się omawianiem toastu generała Dragomirowa wzniesionego wrzekomo na bankiecie wojskowym w Dijon. Z tego powodu piszą z Petersburga: „Z niemałem zdziwieniem dowiedziano się tutaj o wrażeniu, jakie miały wywołać w Niemczech słowa generała Dragomirowa wyrzeczone na bankiecie w Dijon. Nie ulega wątpliwości, że zostały one przekręcone przez reporterów francuskich. Dragomirow odpowiedział tylko uprzejmie na toast generała Wolfa i zwyczajem rossyjskim stuknął swój kielich. O politycznym toaście nie było tu wcale mowy; generał rossyjski, któremu poruczono misyę oficyalną, nie mógłby zapomnieć się tak dalece, aby mówić o sojuszu armii rossyjskiej z francuską, coby było wręcz przeciwnem pokojowi i legalnej polityce Aleksandra III. Wszystkie przeto nadzieje i życzenia, jakie wysnuwał z tych słów szowinizm francuski są najzupełniej bezpodstawne. Rossya nie myśli o przymierzu z Francyą i trwa w polityce pokojowej, a na śmieszność tylko narażają się ci, którzy usiłują niepokoić opinię publiczną podobnemi doniesieniami, jak to ostatnie o toaście Dragomirowa.

(Stosunki w Bułgaryi.)

Politische Correspondenz otrzymała od jednego z wybitniejszych członków stronnictwa konserwatywnego w Bułgaryi rzut oka na tamtejsze stosunki i podaje szkic ten w ostatnim numerze z uwagą, iż czyni to wychodząc z zapatrywania: *audiatur et altera pars*, ponieważ dotychczas umieszczane były relacye z punktu widzenia członków rządu rossyjskiego. Obraz wspomnianych stosunków podajemy za *Polit. Corr.* w streszczeniu:

„Chcąc poznać obecne położenie — pisze korespondent, — musimy rzucić okiem w przeszłość. Bezpośrednio po wyjeździe księcia do Stambułu, Aten, Czarnogóry i Moskwy, rozpoczęli regenci Sobolew i Kaulbars prześladować przyjaciół i zwolenników księcia i rugować ich z zajmowanych stanowisk, wprowadzając na ich miejsca indywidua, które przybyły po wyzwoleniu Bułgaryi ze wszystkich stron świata. W ten sposób pozbawiono posad 150 urzędników sądowych. Przed przybyciem księcia do Moskwy, udała się do Petersburga deputacya z metropolitą Symeonem na czele, ażeby tam przedstawić nadużycia Sobolewa i Kaulbarsa. W celu sparaliżowania zabiegów tej deputacyi pojechał generał Sobolew sam do Moskwy, a Kaulbars czynił tymczasem usiłowania, ażeby z Sofii wysłać kontr-deputacyę, któraby broniła postępowania generałów. Ponieważ książę Aleksander zastrzegł dla siebie osobiście prawo reprezentowania Bułgaryi przy koronacyi, musiał więc poczytać wysłanie deputacyi za akt anarchii, tembardziej, gdy jedinem z jej zadań było agitować przeciw samemu księciu w Rossyi. Posłał więc książę rozkaz Kaulbarsowi powstrzymania deputacyi z Sofii, ale rozkazu tego nietylko nie usłuchano, lecz książę musiał pod presyą przedstawić deputacyę carowi.

„Gdy Sobolew wyjeżdżał do Moskwy, proponował liberalnemu stronnictwu przymierze przeciw księciu, za co przyrzekał wyjednać u cara przywrócenie konstytucyi. W Moskwie sam był oskarżycielem i oszczercą księcia, rzucając podejrzenie, jakoby książę i jego rodzina spekulowali, w widokach egoistycznych, w sprawach kolejowych w Bułgaryi. Miano i gorsze jeszcze zamiary i to przeciw księciu, który w r. 1881 po otrzymaniu pełnomocnictwa w Sistowie, oświadczył w manifeście, że zrzeka się inicyatywy w sprawach ekonomicznych, a co roku zwoła sejm dla uchwalenia budżetu i wykonywania kontroli. Sobolew jeszcze i z Moskwy przesłał stronnictwu liberalnemu zapewnienie, że stara się o przywrócenie konstytucyi.

„O dniu powrotu księcia do Sofii przemilczeli ministrowie umyślnie, ażeby go nie powitała ludność, a natomiast starano się o ostentacyjne powitanie dla Sobolewa i Zankowa. Krewni i agenci generałów zasypywali prasę rossyjską telegramami o popularności Sobolewa, a za staraniem Kaulbarsa sprowadzono z Wracy Zankowa, któremu sam książę nie odmawiał zasług. Odtąd rozpoczęło się żywe porozumiewanie się pomiędzy ministrami a stronnictwem liberalnem, a równocześnie generałowie zapewniali księcia o swojej lojalności. Na krótko przed przybyciem Jonina, rozpowszechnili ministrowie pogłoskę, że przybywa on do Sofii po to, żeby utrwalić ich stanowisko.

„P. Jonina przyjął książę uprzejmie, ale p. Jonin postawił warunki, ażeby książę przywrócił przedewszystkiem konstytucyę, gdyż cierpi na tem Rossya, tracąc sympatye narodu bułgarskiego, powtóre, ażeby rozwiązał zgromadzenie i nakoniec dał rękojmię, że Sobolew i Kaulbars przynajmniej dwa lata pozostaną na swych stanowiskach. Równocześnie oświadczył Jonin kategorycznie, że książę musi się poddać powyższym warunkom, jeżeli nie chce opuścić Bułgaryi. Wszystkie te oświadczenia czynione były w tonie wielce obraźliwym. Na uwagi księcia, że nie zasługuje na podobny ton, gdyż był zawsze przyjacielem Rossyi, odparł p. Jonin, że w polityce nie ma przyjaźni i komplementów.

„Postępowanie p. Jonina wywołało wzburzenie, generałowie Sobolew i Kaulbars zaczęli zuchwalej występować i głosili, że car niezadowolony z księcia. Wszystko to dochodziło do uszu księcia, a z Petersburga tymczasem zapewniano, że p. posła brazylijskiego Jonina nie wysłano wcale do Bułgaryi w tym celu, żeby obrażał księcia, ale poprostu po to, żeby zbadał stosunki w Bułgaryi.

„Gdy nareszcie przyszło do porozumienia między dwoma głównemi stronnictwami w kraju, usiłował je p. Jonin rozdwoić. Równocześnie odpowiedział książę Joninowi, że co do warunków postawionych, pozostawia sobie czas do namysłu. Następnie wystąpił Jonin z innem żądaniem: ażeby książę wydał manifest, powołujący komisyę specyalną do wypracowania konstytucyi. Cel był widoczny. Generałowie spodziewali się sparaliżować prace tej komisyi, ażeby się dłużej utrzymać przy władzy. Tymczasem zaszły dwa ważne wypadki: wybór uzupełniający do zgromadzenia i usiłowanie pp. Kaulbarsa i Sobolewa, ażeby wywrzeć presyę na księcia przy pomocy demonstracyi wojskowej."

Zakończenie tego artykułu zapowiedziała *Polit. Corresp.* w następnym numerze.

KRONIKA

Jako w dzień Imienin Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Najjaśniejszego Pana odbyło się dziś o godzinie 9 rano w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo. Celebrował Najprzewielebniejszy ksiądz biskup Morawski w licznej asystencyi duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli JE. p. Namiestnik, JE. p. minister br. Ziemiałkowski, JW. Marszałek krajowy w licznem gronie najwybitniejszych posłów sejmowych, JKW. ks. Würtemberg na czele generalicyi, JE. prezydent Izby deputowanych Rady państwa dr. Smolka, wielu dostojników cywilnych i wojskowych, reprezentanci Rady miejskiej, uniwersytetu, politechniki oraz rozmaitych innych instytucyj, wreszcie wielki zastęp pobożnych wszelkich stanów i warstw społecznych. Przed katedrą ustawiony był w pełnej paradzie oddział miejscowego garnizonu, który po nabożeństwie, zakończonem wykonaniem hymnu ludowego, odbył przed generałem komendantem defiladę na placu Maryackim.

— **Recepcya** u pp. Namiestnikowstwa odbędzie się dziś wieczór o godzinie 9.

Przedwczoraj w sali towarzystwa *Frohsinn* w hotelu George'a odbył się wieczorem bankiet, dany przez nowomianowanego Radcę Namiestnictwa p. Kornela Wintera. Do uczty, którą zaszczycił obecnością swoją JE. pan Namiestnik, zasiedli wysocy dostojnicy rządowi i liczne grono kolegów i przyjaciół szanownego gospodarza. Muzyka wojskowa przygrywała podczas całego wieczoru, który szybko upłynął uczestnikom na miłej i pełnej ożywienia rozmowie.

— **Ksiądz N. N.** nadesłał na ręce Wgo. radcy c. k. Namiestnictwa Leopolda Szablą cztery sztuk jarząbków, które spieniężone zostały za kwotę trzy zł. i 60 ct. (3 zł 60 ct. w. a.) Za ten dar składa prezydent miasta nieznajomemu dawcy imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Do Rady powiatowej** przemyskiej, w wyborze uzupełniającym z gruby większych posiadłości wybrany został dr. praw Włodzimierz Kozłowski, syn deputowanego do Rady państwa p. Zygmunta Kozłowskiego.

— **Poranek muzykalny** odbędzie się dnia 7 b. m. w niedzielę, w sali kasyna mieszczańskiego, pod artystycznem kierownictwem p. K. Mikulego. W nader urozmaiconym programie wezmą udział p. Jan Lam (odczyt, humoreska na tle stosunków lwowskich), tudzież najwybitniejsze siły wokalne i muzykalne naszego miasta. Bliższe szczegóły podamy później.

(*a*) **Koncert Mikulego.** Z wielbicielami muzyki i tymi, którzy uznają prawdziwą na tem polu zasługę, spieszymy podzielić się nader miłą wiadomością: K. Mikuli daje koncert! To dość, aby zelektryzować tych, którzy prawdziwą muzykę pojąć a wielki artyzm cenić umieją; to dość aby obudzić żywe zajęcie we wszystkich niemal sferach naszego miasta, które od lat tylu jest świadkiem niezmordowanej pracy czcigodnego dyrektora konserwatoryum muzycznego i widzi przedziwne tej pracy owoce. Koncert to na cel dobroczynny; bo i jakżeż by mogło być inaczej? Ilekroć cel szlachetny wymagał poparcia, ilekroć nowy, a prawdziwy talent potrzebował zachęty, ośmielenia, wprowadzenia — że tak się wyrazimy — w świat szerszy, tam zawsze przywykliśmy widzieć imię Mikulego. Niestrudzony w pracy, wykształcił on całe pokolenie artystów; urokiem imienia swego, potęgą swego mistrzowskiego talentu otaczał i wspierał młode artystyczne siły, a rozdawał hojnie tysiące biednym... I dziś nie jest inaczej Koncert, o którym mówimy, ma się odbyć 14 b. m. na korzyść internatu OO. Zmartwychwstańców; w swoim czasie ogłosimy szczegółowy program. Dziś chcieliśmy tylko udzielić tej wiadomości licznym wielbicielom znakomitego artysty naszego, umiejącym ocenić prawdziwą, natchnioną sztukę, a zarazem ofiarność wielkiego i szlachetnego serca. Imię koncertanta daje rękojmię, że program złożony z utworów pierwszorzędnych mistrzów i własnych kompozycyj Mikulego, odpowie najwybredniejszym wymaganiom. Zresztą — sam Mikuli grać będzie... a to wypowiada wszystko! Na takiej uczcie artystycznej Lwów dawno nie był; nie wątpimy też, że na nią tłumnie pospieszy, dla złożenia hołdu zasługom czcigodnego koncertanta, dla poparcia szlachetnego celu i — dla własnej rozkoszy...

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę przedstawienie amatorskie komedyjek: *Kapelusz i laska* z francuskiego i *Miłe złego początki* Koziebrodzkiego, oraz *Mośkowe swaty* Blizińskiego. Wstęp dla członków jak zwykle. Początek o godzinie w pół do ósmej. Lista otwarta.

— **Przekład znanej powieści** Jeża *Uskoki* rozpoczęła w ostatnim numerze drukować w fejletonie wiedeńska *Allgemeine Ztg.* pismo odznaczające się znakomitą redakcyą i przychylnością dla naszego kraju.

* **Zapiski policyjne.** Pani A. K. zgubiła na hetmańskich wałach kolczyk o dwu wisiorkach z brylantami wartości 130 zł. — Złożono w policyi znaleziony pugilares z kwotą 2 zł. 44 ct.; tudzież wełnianą bronzową chustkę i ręcznik z niewiadomej kradzieży pochodzące. — Przytrzymano Ludwika Wrońskiego z dwoma kawałami żelaza i nową rurą z kradzieży pochodzącemi. — Aresztowano Michała Korczaka, Franciszka Fita, Antoniego Juszyńskiego i Maryę Korczak za kradzież wódek i rozolisów na szkodę Markusa Begnera, a Józefa Malickiego i Barbarę Panek za kradzież zegarka, paltota i kabata na szkodę budnika kolejowego nr. 260 popełnioną.

— **Zmarły kardynał** arcybiskup Mechlinu ks. Wiktor August Izydor Deschamps, urodzony był roku 1810, a purpurę kardynalską otrzymał w marcu r. 1875.

— **Niemiecka wyprawa** do bieguna południowego wracając już do Europy, w tych dniach zawinęła do portu w Montevideo. Wyprawa ta przez rok cały przebywała na wyspie Południowej Georgii.

— **Pioruny** jeszcze w ostatnich dniach września porwały kilka ofiar. I tak dnia 27 z. m. nad Dreznem i okolicą tego miasta srożyła się prawdziwie letnia burza, w czasie której liczne pioruny uderzyły w ziemię i na polu pod Friedrichsstadt zabiły włościankę. W Cotta zaś tegoż dnia poraził piorun dwoje dzieci.

— **Rozruchy antisemickie** w Nowomoskowsku, o których donosił telegram, przedstawia jeden z dzienników petersburskich w ten sposób, że zajście wywołane zostało skutkiem rzucenia podejrzeń na miejscowego złotnika izraelitę, jakoby przechowywał u siebie skradzione niedawno w cerkwi naczynia złote i srebrne, oraz inne kosztowności. Tłum wtargnął do jego mieszkania, znalazł tam złotą koronę, pochodzącą z synagogi, wziął ją za cerkiewną i z okrzykiem: „to z naszej cerkwi!“ rzucił się na ulicę. Reszta poszła już zwykłym trybem, pogrom rozpoczął się na dobre. Co się tyczy osób napastników, byli to po największej części miejscowi nicponie w liczbie 50 do 60 i przeważnie wyrostki. Mieszkańcy Nowomoskowska, poważniejsi zwłaszcza, „chodzili tylko gromadami po mieście, przypatrując się temu niezwykłemu widokowi, kiwając głowami na rozhulanych młokosów i sprzątając do kieszeni, co się nadarzyło.“ Pogrom trwał do 2 w nocy, to jest do przybycia oddziału 50 kozaków, którzy nahajkami przywrócili wprędce porządek. W całem mieście ocalały zaledwie trzy domy żydowskie i synagoga. Ze dwieście rodzin żydowskich ograbiono do szczętu. Około 30 osób aresztowano, oprócz tego kilku napastników życiem przypłaciło igraszkę; w jaki sposób, dziennik ów nie objaśnia O jednym tylko wiadomo, że nawpół martwy w skutek wypicia nadmiernej ilości gorzałki, padł na ziemię i został zadeptany przez tłum, inny zaś, nie wiadomo, jakim sposobem utonął w rzece Samarze.

— **Odezwa wyborcza Dumasa.** Jeden z dzienników paryskich opowiada: Na bulwarze Malesherbes, w bezpośredniem pobliżu ulicy Monceaux, wkrótce stanąć ma pomnik Aleksandra Dumasa, ojca, którego koszta pokryte będą ze składki publicznej. Znowu więc przypomniał się nam niepospolity i najpłodniejszy zapewne ten pisarz naszych czasów, a dzienniki podają o nim mnóstwo prawdziwych lub nieprawdziwych anegdot, które pochodzą przeważnie od licznych sekretarzy autora *Muszkieterów*. Pozwalamy więc sobie i my przypomnieć wielce charakterystyczną odezwę wyborczą, jaką Dumas w roku 1848 w przystępie ochoty uszczęśliwienia ludu, wydał do paryskiej klasy robotniczej. Brzmi ona dosłownie: „Do robotników! Przedstawiam się jako kandydat do mandatu deputowanego. Dajcie mi swoje głosy. Tytuły moje prawne do tego są, nie licząc 6 lat przepędzonych w szkole, 4 lat w notaryacie i 7 lat w biurokracyi, — iż przez lat 20 pracuję po 10 godzin dziennie. Pracowałem więc 73.000 godzin. W czasie tym napisałem 400 tomów i 35 sztuk teatralnych. Owe 400 tomów, które przeciętnie miały nakład po 4.000 egzemplarzy, a sprzedawane były po 5 franków, przyniosły 11.853.600 franków. Sztuki teatralne zaś, z których każda grana była w przecięciu 100 razy, dały dochodu 6,360.000 franków. Dzieła moje dały zarobić: robotnikom drukarskim 264.000 frank., właścicielom drukarń 528 000, handlarzom papieru 633.600, dziewczętom składającym arkusze 120.000, introligatorom 2,400.000, agentom i komisyonerom 3,200.000, zarządowi poczt 100.000, wypożyczalniom książek 4,580.000, rysownikom 28.000 — ogółem 11,853.600 franków; moje dramata dały zarobić: dyrektorom 1,400.000, aktorom 1,225.000, dekoratorom 210 000, krawcom kostiumowym 140.000, właścicielom sal teatralnych 700.000, statystom 350.000, straży bezpieczeństwa i pożarnej 70.000, handlarzom drzewa 70.000, szwaczkom 50.000, handlarzom oleju do oświetlenia 525.000, fabrykantom kartonu 60.000, muzykantom 257 tysięcy, ubogim 630 000, afiszerom 80.000, zamiataczom 20.000, agentom asekuracyj 60.000, kontrolorom i oficyalistom teatralnym 140 000, maszynistom 180.000, fryzyerom i fryzyerkom 93.000 — ogółem 6,360.000 franków. Przyjąwszy za wynagrodzenie dzienne robotnika w przecięciu 3 franki, a rok roboczy z 300 dni, twierdzić mogę, że książki moje w ciągu lat dwudziestu utrzymywały 692 osób, a dramata moje utrzymywały 347 osób w samym Paryżu. Dla prowincyi można tę ostatnią cyfrę przez 3 pomnożyć, a dodać jeszcze do tego należy bileterów i bileterki, fiakrów i szefów klaki, którzy zostawali na moim żołdzie. Razem w teatrach otrzymamy osób 1.458. Książki moje i sztuki utrzymywały 2.160 osób, nie licząc tych, którzy je przedrukowywali w Belgii oraz tłómaczy zagranicznych. — *Aleksander Dumas.*“ Mimo tych kolosalnych cyfr jednak Dumas nie został wówczas wybrany do parlamentu.

— **Następca kata** londyńskiego Marwooda, w tych dniach został mianowany. Z tysiąca dwustu kandydatów na tę „posadę“ wybrano przedewszystkiem 20, których powołano do Londynu, ostatecznie zaś wybór padł na szewca, nazwiskiem Berry, który już raz zastępował był nieboszczyka Marwooda w Leeds. Nowomianowany kat dał już sporządzić podług swojego pomysłu sznur jedwabny, i twierdzi, że przy pomocy tego „krawata“ w sposób „jak najbardziej ludzki“ wyprawić potrafi każdego delinkwenta na tamten świat.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy lwowski.

Odbył się piąty już z kolei międzynarodowy targ zbożowy lwowski, o którym nasuwających się uwag parę skreślić nie będzie od rzeczy, tembardziej, że targi lwowskie, jako dążące do podniesienia i skoncentrowania ruchu handlowego w stolicy kraju, uważamy za instytucyę wielkiej doniosłości, nader pożyteczną w swych skutkach, zarówno dla kraju, dla producentów, i robotników w ogóle, jakoteż i dla samego miasta Lwowa, którego mieszkańcom zjazd tego rodzaju co roku znaczną korzyść przynosi.

Targ tegoroczny potwierdził powyższe nań zapatrywania. W ogóle biorąc wypadł on pomyślnie; pomyślniej może, niż tego tak nieprzychylne dla handlu naszego zbożowego konstelacye przy nieurodzaju tegorocznym spodziewać się dozwalały. Targ, początkowo słaby jak zazwyczaj w pierwszej chwili, dopóki się tak sprzedający jak i kupcy nie rozpatrzą w sytuacyi, ożywił się bardzo dnia drugiego przy końcu, z dążnością podwyżki cen, a jeżeli nie zrobiono tylu sprzedaży, jak lat zeszłych, i jak można było przy tak licznym zastępie kupców zagranicznych, to już nie wina targu, ale nieurodzaju tegorocznego, który sprawił, że mało co jest sprzedawać, skutkiem czego pojawiła się na targu stosunkowo bardzo mała liczba producentów z próbkami na sprzedaż. Towar pięknie popłacał, a chociaż producenci pojedynczo niewiele na targ wystawili, to spółki handlowe, jak Tarnopolska, Stanisławowska, bank rolniczy, bank hipoteczny, tudzież niektórzy więksi handlarze miejscowi dostarczyli znacznego zapasu zboża celnych gatunków, a oprócz umów, zawartych w sali targowej i zgłoszonych do sekretaryatu, dałoby się znacznie więcej przytoczyć zawartych poufnie po za targiem, przez kupców na targ przybyłych i na sali targowej zawiązanych.

Targ powiódł się zatem, można powiedzieć, dobrze, pomimo niesprzyjających okoliczności tegorocznych, wypływających z nieurodzaju powszechnego. Ale szczególniej powiodła się połączona z nim wystawa chmielu. Była ona nowym dowodem, że uprawa chmielu w Galicyi podnosi się bardzo świetnie, a to nietylko pod względem ilości produkcyi, ale co więcej znaczy, pod względem doskonałości tejże, pod względem starannego i umiejętnego obrobienia, co wszystko podnosi chmiel galicyjski do pierwszorzędnej wartości, i dozwoli mu współzawodniczyć w handlu z najpierwszemi zagranicznemi. Chodzi tylko o to, aby go dać poznać światu, aby na targach zagranicznych wyjednać dlań zasłużone miejsce, słowem, aby przekonać kupców, że po doskonały chmiel nietylko do Zatecu udawać się potrzeba, ale że go i w Galicyi w doborowych gatunkach z pierwszej ręki znaleźć mogą.

Z kilkudziesięciu przysłanych na wystawę próbek, większa część była tak doskonałą, że komisya sędziów wobec małej liczby nagród, wyznaczonych programem premiowania, mianowicie dwóch dyplomów honorowych i czterech listów pochwalnych, ujrzała się w niemałym kłopocie i z największą musiała postępować skrupulatnością w ocenianiu pierwszeństwa premiowanych okazów, a nadto kilkunastu wystawcom w braku większej liczby nagród, wyraziła uznanie pochwalne. Po większej części chmiel przysłany na wystawę był już sprzedany, zaczem na targ nieprzeznaczony. Ale przedstawiając piękny obraz tej gałęzi produkcyi krajowej, dostarczyła wystawa wskazówki kupcom, gdzie i u kogo na przyszłość towaru tego poszukiwać mają.

Obecnie odbywa się wystawa chmielu w Zatecu. Wyjechał na nią pan Józef Gizowski, przewodniczący sekcyi chmielnej w tutejszem Towarzystwie gospodarczem. P Gizowski zabrał z sobą szesnaście próbek chmielu z tutejszej wystawy, tak premiowanych, jakoteż odszczególnionych uznaniem, aby przy sposobności wystawy Zateckiej, okazać tamże zgromadzonym kupcom także chmiel galicyjski, dla porównania dobroci jego z tamtejszym. Rzecz naturalna, że próbki te nie będą ani na wystawę, ani do premiowania przypuszczone, i nie w tym też celu postanowił zawieźć je tam prezes naszej sekcyi chmielnej. Celem jego jest pokazać próbki te prywatnie kupcom, którzy zapewnie bardzo licznie z wszystkich stron przybędą na wystawę Zatecką, aby tam na miejscu porównać je mogli z chmielem, znajdującym się na wystawie, i przekonać się, że chmiel nasz nie ustępuje Zateckiemu, posiadając wszystkie wymagane zalety. Niezapominajmy naprzykład, że chmiel hr Krasińskiego z Rohatyna otrzymał pierwszą nagrodę na wystawie Paryskiej, gdzie oceniano bardzo surowo i bezstronnie, a chmiel Rohatyński dwukrotnemu nawet podlegał ocenianiu, i za obu razami tenże sam chlubny dlań wypadł wyrok

Dobrze więc, że próbki chmielu galicyjskiego znajdą się dla porównania podczas wystawy w Zatecu, i bardzo szczęśliwym było to pomysłem, aby je tam zawieźć. Kupcy będą mogli powziąć prawdziwsze, niż dotąd mieli wyobrażenie o stanie uprawy chmielu u nas, a pan Gizowski będzie miał sposobność udzielenia im adresu chmielarni galicyjskich, gdzie się mogą doborowym zaopatrywać towarem.

Wystawa ogrodnicza

we Lwowie.

Słota ulewna przed otwarciem wystawy i w pierwszym dniu wystawy, jako też wichry powstrzymały wielu wystawców w przystawie przedmiotów na czas oznaczony programem, dlatego też w pierwszych dniach wystawy były luki rażące. Dopiero drugiego, a nawet i trzeciego dnia dostawiono, chociaż także nie wszystkie zapowiedziane rośliny, owoce i t. p.

Wystawa obecnej jesieni była najliczniejszą i najbogatszą ze wszystkich dotąd we Lwowie odbywanych, szczególnie w dziale kwiatów i owoców. Mniej reprezentowane były nasiona i pszczelnictwo, bo z okolic Podola wystawcy obsyłają wystawę pszczelniczo-sadowniczą w Strusowie. — W dziale kwiatów najokazalej jaśniały rośliny egzotyczne, a ilość ich była tak wielką, iż mogła była przyozdobić trzy razy większą lokalność, jak tę, w której dla braku innej, musiała być pomieszczona.

Również owoce dla wielkiej ilości i gatunków w czwartym dniu wystawy już miejsca nie miały na pomieszczenie.

Jarzyny w ogóle miały bardzo piękne okazy, szczególnie celowały kalafiory ogrodników lwowskich i jarzyny nauczyciela J. Antoniaka z Czerniawy.

Szczepy młode, dobrze prowadzone, wystawili: Towarzystwo ogrodnicze, seminaryum gr. kat. i ogrodnik Doliński.

Pszczelnictwo reprezentowali: p. J. Biczaj, E. Motylewicz z Uherec, J. Kowalski z Małechowa, a szczególnie I. Seniuk z Tarnopola, który wystawił ul nowego pomysłu, które Towarzystwo ogrodnicze do zbadania w praktyce zakupić chce.

Wykaz nagród rozdanych na dniu 26go września b. r. za przedmioty wystawy ogrodniczej we Lwowie.

A. Za owoce (poz. 1 do 75). Dyplomy honorowe. Henryk Straszewski z Boguchwały, 80 gatunków I klasy z nazwami polskiemi; Antoni Klimowicz ze Lwowa, 125 gatunków I klasy z nazwami pomologicznemi; Ogród pomologiczny w Warszawie (inspektor E. Jankowski), 218 gat. z nazwami pomolog.; Antoni Dąbczański ze Lwowa; C. W. Mietsch z Drezna.

Medale srebrne: dr. Harajewicz Kraków; Rudolf Kriszke, ogrodnik z Okocima; dr. Wernicki, Lachowice; Gmina i szkoła Weinbergen (zbiorowo 22 wystawców); zakład głuchoniemych we Lwowie.

Medale bronzowe: ks. T. Kosnierski z Uhrynowa, Józef Orzechowski z Olszanicy; Jan Nowicki, ogrodnik z Zaleszczyk; J. Doliński ze Lwowa.

W pieniądzach: Jan Frączkiewicz, nauczyciel z Zuchowy 3 dukaty; Ignacy Antoniak z Czerniawy 2 dukaty; J Nowicki z Zaleszczyk za winogrona 2 dukaty; ksiądz Kosnierski 1 dukat.

Listy pochwały: Pańkowski z Malechowa; ks. Smerekowski z Peczeniżyna; J. Krzemposki z Mościsk; N. Sochanik z Jarosławic; Al. Zaieski z Przemyślan; Nel Szczepańska z.; M. Z. Serwatowski z Rajtarowiec; Szpital wojskowy Lwów (c. k. kapitan Matauschek); Fr. Erbar, P. Maciulska, A. Maloszyńska, Antoni Majer, C. Caliga, Maks. Jenike, K. Kwaszyński, E. Ozwad, Dworski, M. Krulik, J. Hendrich ze Lwowa; Adolf Wiesiołowski, Wł. Korzeniewicz z Kołomyi; włościanie z Krzywczyc; M. Wojznarowicz, M. Pawlaczek, J. Pietraszewski, J, Mokrzycki, J. Cholewiński, J. i F. Wojnarowicz, J. Leduchowski, M. Pawlaczek, J. Wojnarowicz Nr. 63, J. Czop, M. Pawlaczek, J. Holowiecki, J. Sabat, Malendowski, tow. ogrodnicze 60 gatunków owoców zrzekło się nagród.

B. Za jarzyny (poz. 76—98); J. Klimowicz, Lwów, 3 dukaty; Woliński 2 dukaty; A. Klimowicz 10 zł., M. Hillich 2 dukaty, Kaz. Piątkowski 10 zł., Lisowicz, włościanin z Grzybowic, 1 dukat, Instytut hr. Skarbka w Drohowyżu medal srebrny; Wł. Łoś z Podhajec, medal bronzowy; Ig. Antoniak Czerniawa, 5 zł.; Józef Kowalski, nauczyciel z Malechowa, 5 zł.; dalej Listy pochwalne: szpital Lazarza w Krakowie, Józef Orzechowski, gmina i szkoła Weinbergen, dr. Wernicki Lachowice, Widymski Lwów, ks. Homiński, Zaremba, Maryański, Ząbowski z Mikołajowa, Zakład narodowy Ossolińskich, Michał Wojcicki Lwów.

C. Za szczepy (99—106): Tow. ogrodnicze i L Pierożyński zrzekli się nagród; seminaryum ruskie J. Byczaj list pochwały; J. Doliński 2 dukaty, Rudolf Kriszke z Okocima list pochwały; Wł. Korzeniewicz z Kołomyi list pochwały.

D. Pszczelnictwo (107—111): Jan Byczaj medal srebrny, Teodor Senik z Tarnopola 2 dukaty i list pochwały, E. Motylewicz w Uherce 10 złr, J. Kowalski z Malechowa 5 złr.

E. Wyroby z miodu, owoców itp. (112—114): ks. Andrzejowski ze Skały (miody, maliniaki, dereniaki) dyplom honorowy; L. Czyński Jarosław konserwy, owoce kandyzowane, suszone, pierniki, dyplom honorowy; Zimmer ze Lwowa za podobne wyroby medal bronzowy.

F. Kwiaty (115—125): Jan Klimowicz ze Lwowa dyplom honorowy, Mikołaj Woliński ze Lwowa dyplom honorowy; Antoni Klimowicz ze Lwowa list pochwalny; Marcin Hillich medal srebrny; Ig. Antoniak z Czerniawy, C. Caliga, c. k. zakład karny we Lwowie, I. Widymski, Tepa, Lauermann listy pochwały; Towarzystwo ogrodnicze zrzekło się nagród.

Za krzewy szpilkowe egzotyczne: M. Woliński, Jan i Antoni Klimowicz po 10 zł.

G. Nagrody zaszczytne za zasługi w krzewieniu ogrodnictwa: Liedl Karol, wiceprezydent c. k. sądu karnego we Lwowie, dyplom honorowy.

Za prace postępowe i współpracownictwo: Arnold Röhring, ogrodnik miasta Lwowa, list pochwały; Voelker Henryk, nauczyciel z Weinbergen 10 zł.; Antoni Zombert, ogrodnik c. k. sądu karnego we Lwowie, 10 zł.; Kazimierz Piątkowski, ogrodnik Towarzystwa ogrodniczego, 3 dukaty; A. Florek, ogrodnik p. Dąbczańskiego, 10 zł

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XI posiedzenie rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 12 min. 20 w południe.

Na posiedzeniu obecni J. E. ministrowie br. Ziemiałkowski i dr. Dunajewski.

Ogólna liczba wniesionych petycyj dochodzi dziś cyfry 391.

Poseł Roman ks. Czartoryski uprasza, ze względu na stan zdrowia swego, o uwolnienie go od zasiadania w komisyi konkurencyjnej. Izba uwzględnia to życzenie, a Marszałek oświadcza, że wybór uzupełniający jednego członka do komisyi konkurencyjnej postawi na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

JW. Marszałek uprasza Izbę o pozwolenie złożenia w jej imieniu gratulacyi Najj. Panu, z okazyi imienin, przypadających w dniu dzisiejszym, a zarazem, będąc tłómaczem uczuć tej Wysokiej Izby, wznosi JW. Marszałek okrzyk na cześć Najj. Pana, który Izba powtarza z zapałem trzykrotnie.

W pierwszem czytaniu motywuje poseł Max swój wniosek, tyczący się przeniesienia Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola. Pod względem formalnym prosi o odesłanie tego wniosku do komisyi administracyjnej. Wniosek ten Izba przyjęła.

Poseł Henzel uzasadnia swój wniosek o zmianę §§. 19 i 33 ordynacyi wyborczej dla gmin. Odesłano go zgodnie z życzeniem wnioskodawcy do komisyi administracyjnej.

Następnie poseł Merunowicz motywował swój wniosek o zaprowadzenie kary osiedlania w rolniczych koloniach karno-poprawczych.

Godzina 1 minut 15 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Według depeszy peszteńskiej do *Polit. Corr.*, oczekują w Gödölö przybycia Najj. Pana w dniu 12 b. m., zkąd Monarcha uda się do Szegedynu.

Sejmowi górno-austryackiemu zostało przedłożone sprawozdanie wydziału krajowego o reformie krajowej ordynacyi wyborczej, z którego się okazuje, że po zaprowadzeniu tej reformy liczba wyborców w miastach podniosłaby się z 8819 na 15.000, w gminach wiejskich z 26.551 na 70.000. Sejm ten przyjął projekt ustawy o przyczynianiu się Towarzystw asekuracyjnych do ustanowienia funduszu na rzecz zakładania straży ogniowych.

Sejm karyncki przyjął ustawę o organizacyi służby zdrowia w gminach wiejskich, niemniej rezolucyę do rządu w sprawie utworzenia personalu sanitarnego, mającego załatwiać swoje czynności przeważnie w okolicach górskich.

W części wczorajszego wydania *Gazety*

podaliśmy telegram o zamknięciu sejmu karynckiego. Dzisiejsza depesza *biura korespondencyjnego* prostuje tę wiadomość, donosząc, że sejm karyncki nie został dotychczas zamknięty.

W komisyi budżetowej sejmu morawskiego zażądał poseł Sturm, aby zmniejszyć zasiłek krajowy, płacony dotąd do funduszu szkół ludowych, o 50.000 złr., bo, jak się wyraził, szkolna rada krajowa dla niepotrzebnych szkół czeskich ułożyła zbyt wysoki budżet szkolny. Komisya wniosek ten przyjęła.

Na przedwczorajszem posiedzeniu węgierskiego stronnictwa rządowego, prezes gabinetu Tisza mówił o sprawie kroackiej. Naszkicował on postępowanie rządu, który musi przedewszystkiem zaprotestować przeciw zabiegom załatwiania spornych kwestyj za pomocą ekscesów ulicznych. W sprawie godeł rząd działał zupełnie prawidłowo i w duchu ustawy. Po przywróceniu porządku rząd, nie wdając się w interpretacyę ustawy ugodowej, gotów będzie przywrócić w Kroacyi stan dawniejszy. Tym sposobem rząd pragnie złożyć nowy dowód umiarkowania i przekonać każdego z osobna, że życzeniem jego jest żyć w zgodzie z Kroacyą. Rząd pragnie jak najrychlejszego przywrócenia zawieszonych swobód konstytucyjnych, a pierwszym do tego krokiem będzie zamianowanie bana. Skoro to nastąpi, zostanie bezzwłocznie zarządzone śledztwo z powodu nadużyć, o jakie Kroaci oskarżają władze podatkowe. Minister zawiadomił zgromadzenie, że na najbliższem posiedzeniu sejmu wniesie rezolucyę, zawierającą następujące dwa punkta: Parlament pochwala postępowanie rządu, niemniej jego czynności i tychże motywa, parlament zgadza się na to, aby rząd w kwestyi godeł działał w duchu ustawy ugodowej z r. 1868. Zebranie przyjęło jednogłośnie powyższą rezolucyę i uchwaliło, aby o brady nad nią rozpocząć na czwartkowem posiedzeniu.

Pełne taktu i umiarkowania postępowanie rządu węgierskiego oddziałało ze wszech miar korzystnie na posłów kroackich; to też zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że w najbliższym czasie przyjdzie do zupełnego porozumienia pomiędzy spornemi stronami. Na przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu posłów kroackich przedłożono następującą rezolucyę: „W przekonaniu, że ostatnie oświadczenie prezesa gabinetu Tiszy zostanie urzeczywistnione, niemniej ze względu na to, że p. Tisza wyraźnie oświadczył, iż pragnie przywrócenia stosunków konstytucyjnych, oświadczają posłowie kroaccy gotowość wzięcia udziału w obradach sejmu, skoro tylko zostanie uregulowaną sprawa godeł, gdyż udział ten może przyczynić się tylko do przywrócenia stosunków konstytucyjnych". Posłowie kroaccy przyjęli jednogłośnie powyższą rezolucyę.

Fremdenblatt pisze: „Do *Daily News* donoszą z Saloniki, że W. Porta odbiera codziennie relacye o wzmagającej się z dniem każdym propagandzie austryackiej w Salonice i Monastirze. Władze tureckie miały nawet aresztować emisaryuszów austryackich. Niestety, dodaje *Daily News*, w ich miejsce przybyli natychmiast inni, w skutek czego W. Porta zamierza w pomienionych prowincyach ogłosić stan oblężenia. Dalej donosi ten dziennik, chociaż pod zastrzeżeniem, że Austrya koncentruje swoje wojska w Nowym Bazarze. Od dawna już specyalnością *Daily News* jest to, że otwiera swoje szpalty najrozmaitszym agitatorom na półwyspie Bałkańskim. Tym razem jednak jakiś korespondent zaawanturował się zanadto w swoich doniesieniach. Dlaczegoż nie wymieni po nazwisku choćby jednego emisyaryusza austryackiego, aresztowanego wrzekomo w Salonice? Oto dlatego, że byłoby to rzeczą wręcz niemożliwą."

Jak nas zawiadomił telegram belgradzki, umieszczony w części wczorajszego nakładu, król Milan w liście odręcznym do Piroczanaca wyraził głębokie ubolewanie z powodu jego ustąpienia; dotyczasowej czynności całego ministerstwa wyraził najzupełniejsze uznanie, wspomniał z wdzięcznością o reformach dokonanych w wszelkich kierunkach życia publicznego, zaręczył, że o patryotycznych usługach jego dla kraju i dla tronu nigdy nie zapomni, wreszcie całemu gabinetowi złożył gorące podziękowanie. Polityka zagraniczna gabinetu — mówi dalej król — była zawsze przejęta dobremi i uczciwemi zamiarami i starała się dowieść Europie, że Serbia chce żyć w spokoju, rozwijać się samoistnie i pracować dla cywilizacyi.

Do *Presse* telegrafują z Belgradu, iż radykalni oświadczyli, że w razie ustąpienia gabinetu Piroczanaca, będą głosowali za konwencyą kolejową. Położenie w Serbii po powrocie króla znacznie się poprawiło.

Zajścia, a raczej chwilowe przeobrażenia w Bułgaryi, zwróciły znowu uwagę świata politycznego przeważnie w tamtą stronę. Przedewszystkiem postawa, którą zajął nadzwyczajny poseł rossyjski p. Jonin, nastręczyła okazyj do różnorodnych domysłów. Według najświeższego z daty 2 b. m. doniesienia z Petersburga do *Pol. Corr.*, a równocześnie z Sofii, wiadomości te, zestawione razem, są nader sprzeczne. Dobrze poinformowany korespondent *Pol. Corr.* z Sofii zapewnia, że p. Jonin zaleca członkom zgromadzenia narodowego nie popierać księcia, gdyż w takim razie prędzej będzie zmuszony do opuszczenia kraju. Pomiędzy deputowanymi bułgarskimi ma w skutek tego panować niepewność, jak pojmować misyę p. Jonina. Z Petersburga natomiast zapewniają *Pol. Corr.*, że p. Jonin otrzymał od rządu w Petersburgu rozkaz działania pojednawczego w Sofii. Jednocześnie ręczy petersburski korespondent, iż rząd rossyjski dalekim jest od myśli podkopywania stanowiska księcia Aleksandra. *Pol. Corr.* tłómaczy tę sprzeczność tylko tem, że p. Jonin działa wbrew wskazówkom, które otrzymał.

Inny list *Pol. Cor.* z Petersburga z daty 28 zeszłego miesiąca, zawiera również zajmujące szczegóły co do zapatrywania Rossyi na położenie w Bułgaryi. „Przeobrażenie najświeższe w Bułgaryi, czytamy w tym liście, zrobiło niemiłe wrażenie w Rossyi, ponieważ w całej akcyi ujawnił się brak względów księcia dla Rossyi. Bułgarya zresztą jest w tej chwili wystawiona na niebezpieczeństwa, i dlatego musi p. Jonin pozostać w Sofii. Obecność jego tam może się wkrótce okazać korzystną dla samych Bułgarów, bo już teraz dają się słyszeć w księstwie protesta przeciw najświeższemu przeobrażeniu i jego następstwom. Ponieważ objawy te lada chwila mogą wywołać zaburzenia publiczne, wielkiej wagi zatem jest rzeczą, ażeby w danej chwili rozpoczęto akcyę pojednawczą i żeby inicyatywa wyszła od reprezentanta kraju, którego głos pomiędzy Bułgarami liczyć może zawsze na szacunek. Na podstawie pewnych informacyj można zaręczyć, że p. Jonin nie ma innej, prócz pojednawczej misyi, prócz tego, ażeby pokój, w razie zaburzeń, przywrócić środkami pojednawczemi. Rossya poczytuje zajścia w Bułgaryi za kwestyę miejscową, i nie miała nigdy zamiaru traktować jej jako sprawę ogólnej politycznej natury, będzie oraz jej najusilniejszem staraniem, ażeby zajścia wspomniane nie zostały przeniesione na szersze pole europejskiego znaczenia. Co do rzekomego zamiaru, podsuwanego Rossyi, by zrzucić z tronu księcia bułgarskiego, to ci, którzy takie rzeczy głoszą, powinniby się zastanowić, że obsadzenie tronu przez innego księcia mogłoby przyjść do skutku jedynie za zgodą wszystkich mocarstw. Rossya nie byłaby zatem w stanie narzucić samowolnie kandydata, a inicyator podobnej myśli mógłby sam tylko ucierpieć. Opinia zatem europejska, która w chwili rozdrażnienia źle zrozumiała artykuł *Journal de St. Petersbourg*, powinnaby raczej widzieć sytuacyę w barwach mniej czarnych".

Z powodu nominacyi króla hiszpańskiego dowódcą honorowym 15 pułku ułanów, *Neue Preussische Zeitung* ogłasza listę honorowych dowódców pułkowników pruskich. Są nimi mianowicie: Cesarz Franciszek Józef, Arcyksiążę Rudolf, cesarz Aleksander III, król rumuński, król belgijski, król Wilhelm III holenderski, król Humbert, książę Amadeusz włoski, król saski, król bawarski, książę Walii, książę Aleksander heski, książę Aleksander bułgarski, książę Alfred edymburski, książę Arthur Connaught.

Wszystkie pogłoski o dymisyi gabinetu francuskiego, o ustąpieniu Wilsona, a nawet o ewentualnem ustąpieniu prezydenta republiki, są, jak zapewnia telegram *N. Fr. Presse*, raczej wyrazem życzeń rozlicznych stronnictw, niż prawdopodobną kombinacyą. To tylko jest pewne, że wszyscy ministrowie zażądają, ażeby z gabinetu wystąpił minister wojny Thibaudin.

Z Rzymu donoszą pod dniem 2 b.m.: Dziś na dworze królewskim w Monza odbyła się konferencya pomiędzy królem, Mancinim i uwierzytelnionymi posłami w Wiedniu i Paryżu. W przyszłym tygodniu mają być w Rzymie wszyscy włoscy ambasadorowie u mocarstw zagranicznych.

Dzienniki angielskie jednomyślnie i surowo potępiają wybryki gawiedzi paryskiej i manifestacye nieprzejednanych, urządzone w stolicy Francyi w czasie pobytu tam króla Alfonsa XII. *Times* i *Standard* twierdzą, że demonstracye te wzmogły sympatye, ogółu w Hiszpanii dla monarchy. Król hiszpański w czasie swego krótkiego pobytu we Francyi wymienił z matką swoją, królową Izabellą, kilka depesz telegraficznych. W sobotę wieczorem telegrafował Alfons XII do matki: „Bardzo smutny, zły dzień". W niedzielę przesłał jej następującą depeszę: „Ogólna zmiana. Prezydent rzeczypospolitej wychodzi z ambasady. Będę dziś wieczorem na obiedzie w Elysée." Na depeszę tę odpowiedziała królowa Izabella następującym telegramem: „Synu mój ukochany, zgadzam się najzupełniej na twój sposób postępowania". W końcu przesłał król swojej matce ostatnią depeszę, brzmiącą w te słowa: „Jestem szczęśliwy, że pochwalasz moje postępowanie". Wszystkie dzienniki francuskie, belgijskie i włoskie, które nas dziś doszły, zajmują się tylko awanturą paryską w czasie pobytu króla hiszpańskiego i jednomyślnie ją potępiają, jakkolwiek republikańskie starają się ją tłómaczyć i zmniejszyć znaczenie względami patryotycznego rozdrażnienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 3 października. Prezes gabinetu Tisza, przedkładając na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych do uchwały swój wniosek w sprawie kroackiej, oświadczył, że rząd był i jest tego przekonania, iż tam, gdzie idzie o eksc[illegible]sa uliczne, należy starać się przedewszystkiem o przywrócenie porządku i powagi państw[illegible]. Następnie potrzeba dążyć w sposób poważny i oględny do usunięcia w drodze porozumienia tego, co było przyczyną lub pretekstem zaburzeń. Gdyby przy tej sposobności miał się pokazać, iż ruch ten był tylko parawanem dla tendencyj, usiłujących przekroczyć granice konstytucyi i ustaw, wtedy państwo węgierskie byłoby uprawnione do użycia wszelkich środków w celu zabezpieczenia swojej powagi. Mowca jednak wyraża nadzieję, że do tego nie przyjdzie. Minister oświadczył dalej, że pragnie gorąco przywrócenia prawidłowych stosunków w Kroacyi, jednakże urzeczywistnienie tego życzenia, po przyjęciu przedłożonego do uchwały wniosku, będzie zależało w pierwszym rzędzie od posłów kroackich.

Lublana, 3 października. Ze względu na toczące się jeszcze rokowania, [illegible]jm usunął z dzisiejszego porządku dziennego weryfikacyę wyborów z większych posiadłości.

Belgrad, 3 października. Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny byli obecni prezes gabinetu Christicz i minister wojny Petrowic. Prezydentem i wiceprezydentami skupczyny zostali wybrani kandydaci postawieni przez radykalnych i stronnictwo postępowe. Jutro ma udzielić król sankcyi tym wyborom.

Paryż, 3 października. *France* i inne antiministeryalne dzienniki oświadczają, że minister wojny postanowił nie podać się do dymisyi.

N. Jork, 3 października. Pawilony wystawy w Pittsburgu (w Pensylwanii) zgorzały. Szkody oceniają na $2^1/_2$ miliona dolarów.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pr.*) Pan minister handlu br. Pino postanowił odbyć inspekcyę galicyjskiej kolei transwersalnej i w tym celu wyjeżdża dzisiaj wieczorem do Oświęcima w towarzystwie dyrektora budowli Prenningera i starszego inspektora Poschachera. Podróż cała potrwa dni ośm.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pryw.*) Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Rzymu: Wyjazd ks. kardynała Hohenlohe do Niemiec nie ma żadnego politycznego celu. Kardynał Hohenlohe wyjechał w skutek nieporozumienia ze Stolicą św., nie był też u Papieża na pożegnalnem posłuchaniu.

Petersburg 4go października. (*Tel. pryw.*) Demonstracye paryskie przeciw królowi Alfonsowi zrobiły niemiłe wrażenie w tutejszych kołach dworskich.

Belgrad, 4 października. Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny został odczytany ukaz królewski, mianujący prezydyum tego zgromadzenia i upoważniający prezesa do otwarcia skupczyny. Zaraz potem został odczytany drugi ukaz, upoważniający prezesa gabinetu do natychmiastowego zamknięcia skupczyny.

Paryż, 4 października. (*Tel. pr.*) W rozmowie z prezydentem Grevy'm oświadczył minister Ferry, że kilku ministrów wyraziło się w sposób naganny o zajściach w czasie przyjęcia króla Alfonsa. Wzięli oni za złe ministrowi wojny, iż nie przybył na przyjęcie króla i nie mogą pochwalić, że prezydent z pewną niechęcią przyjmował monarchę hiszpańskiego. Grevy odparł, iż w całem jego zachowaniu się nie zaszło nic takiego, coby mogło dotknąć niemile króla Alfonsa. Ferry oskarżał otwarcie Wilsona, który stawia bezustannie opozycyę ministerstwu i prosił wreszcie o usunięcie Wilsona. Na to odparł Grevy głosem wzruszonym, iż nigdy na to nie zezwoli. Wkrótce zbierze się parlament i on to będzie sędzią w tej sprawie. Nim to nastąpi, należy uzbroić się w cierpliwość. Ferry ustąpił orędzie i zgodził się na to, że gdyby Izba przyznała mu słuszność, Grévy wyda wszędzid i zawiadomi w niem Francyę, iż ustępuje z prezydentury.

Madryt, 4 października. Obiega pogłoska, że rada ministeryalna przygotowuje notę do Francyi, z powodu demonstracyj paryskich. Ostateczne zredagowanie tej noty ma nastąpić na radzie pod przewodnictwem króla.

Madryt, 4 października. Zandarmerya przeszkodziła zamierzonej przez studentów antifrancuskiej demonstracyi przed ambasadą francuską. Król odbiera liczne telegramy od monarchów, wyrażające ubolewanie z powodu zajść w Paryżu, a zarazem sympatye dla króla i radość ze szczęśliwego powrotu. W tych dniach udzieli król posłuchania kolonii francuskiej i przyjmie od niej adres.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 4 października 1883, godzina 4 [illegible] 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola [illegible] —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·—, Losy z roku 1860 —·— N[illegible] — Rubel pa[illegible] —·—, [illegible]enie

Wiedeń, 2 października 1883, godzina 10 [illegible] 35 Akcye kredytowe 292·25, Anglo-Austr. 109·25, Union bank 111·25 Kolej Karola Ludw. 289·75, Południowa 153·70, Renta papierowa —·— Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1860 [illegible] Napoleondor 9·50 $^1/_2$ Rubel papierowy 1·18 $^3/_4$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 3 październ. Wiedeń. Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— [illegible] ży[illegible] —.— do —·— zł., jęczmień — do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., ow[illegible] — do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. Buda-Pest: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9.78, do 9·80 zł. [illegible] (sierpień—wrzesień —·— do 16·75 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec 180·— m., żyto — m., spiritus 52.10, [illegible] rzepakowy 67·50 m. Szczecin: Pszeni[illegible] —·—, [illegible]epik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55·90 fr., [illegible] rzepakowy 79·75 fr., [illegible] — — fr. Wrocław: Pszenica —·— [illegible] spiritus —·—, kukurudza [illegible]. Kolonia. Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny [illegible] godz. 3 min. 35 rano i o godz. 8 [illegible] 52 po południu pociąg mięszany;

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 3 października 1883 pięciu liczb:

38 61 24 21 18

Następne ciągnienia przypadają w dniach 17 i 31 października 1883.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 października 1883

Hotel Georgea

Pp. E. Wolski z Hawłowic. W. Czajkewski z Medwedowic. A. Leszczyński z Zabłocia. W. Filans z Wiednia. J. Orłowski z Podola ross.

Hotel Langa

Pp. F. Stefezyk z Krakowa. J. Zacharyasiewicz z Krakowa E. Reichl z Pesztu.

Hotel Angielski

Pp. N. Puchalski z Przemyśla. J. Chmielowski z Ponikwy. J. Łobos z Brodów. Dr. J. Baumeld z Przemyśla. B. Czajkowski z Wasylowa. A. hr. Bąkowska z Sądowej Wiszni.

Hotel Warszawski

Pp. J. Kański z Polski T. Ławrowski z Tarnopola. A. Turowski z Dublan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie), z dnia 4 października 1883 o godzinie [illegible]

Barometr 730 87mm. przy temp. 0°. Psychrometr suchy + 8.5°C. Psychrometr wilgotny + 7.6°. Prężność pary 7.3mm Wilgoć 88% Zachmurzenie 10 Wiatr El Ozon 5.

Temperatura powietrza + 6.8°C.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 755.97mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 15.1°C.

Najniższa temp. w nocy 7.4°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dia 5 października

E. = — $11^m\ 28,^s_{89}$ $\Theta^0 = 12^h\ 55^m\ 0,^s_{81}$

Zachód słońca 4go października 5h. 32m.,0, wschód 18h. 6 m., 1.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5; ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d $7,^h{}_5$ i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym Perigeum) $16^d\ 6^h$ ..

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

3 października 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$731,_{20}$	$728,_{10}$	$726,_{05}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+15,_2$	$+10,_2$	$+12,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+13,_4$	$+9,_5$	$+12,_0$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_4$	$8,_4$	$1[illegible],_0$
Wilgotność powietrza względna w %.	81	91	91
Stan nieba.	4	5	9
Kierunek wiatru.	sw	sw.	e.
Moc wiatru.	3	2	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $0,^{mm}{}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $16,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $8,_2$			

(N. B. 4/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 5/10).

Przy wietrze o zmiennym kierunku i temperaturze normalnej, niebo zamglone, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 października 1883

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	289	—	292	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	165	50	168	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	80	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	80	99	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98		99	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	62		72
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	77	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	58	40	59	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 września 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.15	78 30
luty-sierpień	78 20	78.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.60	78.75
kwiecień-październik	78 60	78 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120 —	120 50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr	132.25	132 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138	138.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167 —	167.50
„ „ 1864 po 50 zł.	166 75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39. —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	148.—	149 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.80	92.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	99.95	100 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99 75
Galicyi	98.—	98 60
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	97 80	98 3[illegible]
Węgier	98 90	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	290.—	290 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	565.—	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223 25	223 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł.	2647.	2653
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	289 —	28[illegible] 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165 75	166 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	317 —	317 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153 50	153 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160. —	160 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95 25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	— —
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101 50	102 50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98 75	99.25
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98 75	99 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 40	102. —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 —	100 90
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 8[illegible]	101 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	— —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	100.50	102 —
5. Obligacye z prawem [illegible]wszaństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	96 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów w sr. a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	94.—
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	105.—	105 25
„ po 100 zł. w [illegible]	101 50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 20	98.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
„ z r. 1867	98.25	98 75
„ z r. 1868	94 90	95.30
„ z r. 187[illegible]	93.75	94.25
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 [illegible]	[illegible]4 —	94 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	168 —	168 75
[illegible]arego po 40 zł. [illegible] k.	36 75	37.25
[illegible] po 100 zł. m. k	109 —	110
[illegible]glewicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 50	36.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.9[illegible]	12.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.25	6.4[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.50	27. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 90	120 05
Paryż za 100 fr.	47.42 50	47 47 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72 —
„ pełnej wagi	5 70 —	.72 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	51. —	9.5[illegible].—
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.8[illegible].—
Talar związkowy	—.—.—	— —
Srebro	—.—.—	— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 3 października 1883.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	7[illegible]	90
Renta w złocie	99	50
5% austr. renta marcowa	[illegible]3	—
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	—
„ „ kredytowego	291	8[illegible]
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	56½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 77 (6469 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że Józef i Tekla Kobylańscy z Ładyczyna uchwałą ts. z 15 lutego 1882 l. 627 jako marnotrawcy pod kuratelę oddani uchwałą wysokiego ck. sądu krajowego wyższego z 30 grudnia 1882 l. 29890 od kurateli uwolnieni zostali.

Mikulińce, 20 stycznia 1883.

L. 4208 (6458)

C. k sąd powiatowy w Zborowie uznał Iwana Leszczyńskiego z Kudobiniec marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Tymko Łysak.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 12. sierpnia 1882.

L. 6538 (6459 1—3)

Józef Olejnik z Olejowa, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jana Gaca.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 24 sierpnia 1883.

L. 6783 (6447 1—3)

Jan Tryk z Brzeźca uznany marnotrawcą, kuratorem Wojciech Mihułka, gospodarz z Brzeźca ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Komarno, dnia 18. sierpnia 1883.

L. 8871 (6531 1—3)

Iwana Juzwę marnotrawcą uznano kuratorem Iwana Dejneka, obaj z Ihrowicy, ustanowiono.

C. k. sąd powiat. miej deleg.

Tarnopol, dnia 18 maja 1883.

L. 1093. (6468 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na podstawie uchwały c. k sądu obwodowego w Tarnopolu z 20 marca 1883 l. 3619 kuratela uchwałą ts. z 30 czerwca 1873 l. 1946 nad osobą Andrucha Kobryna, gospodarza z Konopkówki z powodu marnotrawstwa ustanowiona, zniesioną została.

Mikulińce, 31 marca 1883.

L. 6913. (6418 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, że Magdalena Pawłowska z Dembowca uznaną została marnotrawną i jej kuratorem jest Franciszek Pawłowski z Dembowca.

Jasło, dnia 14 września 1883.

L. 4060. (6440 2—3)

C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Stacha Ciurka, uznanego marnotrawcą, kuratora w osobie Kazimierza Kowala z Czerwonej woli.

Sieniawa, dnia 30 lipca 1883.

L. 23342 (6342 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, że Jadwiga Pietrzykowa, współwłaścicielka realności włościańskiej pod l. 37 w Chałupkach branickich, za marnotrawczynię nadzwyczajnie uznaną i dla niej kuratorem Wincenty Tasak z Chałupek branickich ustanowionym został.

Kraków, 25 sierpnia 1883.

L. 9188 (6343 3—3)

Michał Woźniak z Czerchawy uznany marnotrawcą; kurator Wasyl Dołchołucki tamże

Sambor, d. 8 lipca 1883.

L. 12033 6385 3—3

Katarzynę Kozak z Gajów Smoleńskich uznano za marnotrawczynię, a kuratorem dla tejże ustanowiono Łukasza Ochowicza.

Brody, dnia 4 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 3160. (6571 1—3)

W dniach 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 656 subrep. w Perehińsku położonej, dłużników Izaka i Racheli Knollów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 687 złr. 38 ct. w. a z pn. każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1200 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 28 lipca 1883.

L. 3531. (6572 1—3)

W dniach 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 233 subrep. 51 w Rożniatowie, powiatu Dolińskiego położonej, dłużników Józefa, Karola i Rozalii Dąbrowiczów własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 216 złr. 84 ct. w. a. z pn. po strąceniu już upłaconych 41 złr. 97 ct, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 18 sierpnia 1883.

Licytacye.

Z. 6911. (6353 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Josef Niessner de praes. 9 April 1883, Z. 3380 zur Hereinbringung der Wechselforderung pr. 151 fl. 6 kr. und 145 fl. sNG. die exekutive Feilbiethung der der Scheindel Gottdenker gehörigen 8/11 Antheile der Realität Nr. 278 in Bolechów, drei Termine und zwar am 15 Oktober, 15 November und 17 December 1883 jedesmahl um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1) Gegenstand der exekutiven Feilbiethung sind 8/11 Antheile des Hauses Nr. 278 in Bolechów, mit allen Rechten und Zugehörungen, aber auch mit allen Lasten und Verpflichtungen, wie sie Scheindel Gottdenker besessen hat.

2) der Ausrufspreis ist der durch die gerichtliche Schätzung laut Protokoll de dato Bolechow den 10 Jänner 1883 ermittelte Betrag pr. 2945 fl. 45 kr. öst. W.

3) Jeder, der sich als Meistbieter bei der Versteigerung betheiligen will, hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium von 8/11 Antheile der Realität sub. Nr. 278 in Bolechów im Betrage von 294 fl. 54½ kr. im Baren oder in Staatspapieren, oder Aktien der Galizischen Bodencredit-Anstalt, deren Werth nach dem Tageskurse der amtlichen Zeitung „Gazeta Lwowska" berechnet wird, zu Händen des Feilbiethungskommissärs zu erlegen.

4) Da die auf den 8/11 Antheilen der Realität sub. Nr. 278 in Bolechów einverleibten Schuldenden durch die Schätzung bestimmte Wert des Gutes übersteigen, so wird gemäß Hofdekr. vom 25 Juni 1824 Z. 2017 J G. S.

Falls weder bei dem ersten noch bei dem zweiten Termine für das Gut so viel als die Schätzung beträgt geboten wird, der dritte Termin zur Festsetzung erleichternder Bedingungen bestimmt, und hiezu alle Hypotekargläubiger mit dem vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Wovon der Exekutionsführer, die Exekutin, die Miteingenthümer Majer Grünschlag, Golde Grünschlag verehelichte Bandel und Malke Etie Grünschlag, Letztere durch ihren Vormund Mechel Mischel, die Stadtgemeinde Bolechów, die dem Wohnorte nach unbekanten Karoline, Abraham, Antonine Jurowicz, Babette Kramarcz und Aloise Malinowska durch den Curator k. k. Notar HE. Ladislaus Janiszewski in Bolechów, Osias Bigeleisen, Ester Grünschlag, Samuel Bandel, Model Fischler,die Handelsfirma J. Czejanek & Comp, Hersch Hirschhaut, die k. k. Finanzprokuratur Namens hohen Aerars, das k. k. Steueramt in Dolina wie auch diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht zeitlich zugestellt werden konnte, oder welche nach dem 15 März 1883 in das Grundbuch einlaufen sollten durch den bestellten Curator und durch Edikt verständigt werden.

Bolechów, 27 August 1883.

Z. 6883. (6522 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Henoch Eisler de praes. 16 Juli 1883 Z. 6883 zur Hereinbringung der Forderung pr. 120 fl. sNG. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Hersch Schwarzmann gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub CN. 28 in Bolechów, in drei Terminen und zwar am 15 Oktober, 15 November und 17 Dezember 1883, jedesmal um 10 Uhr VM. mit dem vorgenommen wird, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten Termine auch unter demselben, aber nur um einen solchen Preis wird verkauft werden, welcher dem Betrage aller auf dieser Realität sichergestellten Forderungen gleichkommt. Sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 17 Dezember 1883, 11½ Uhr Vormittags anberaumt, und zu demselben alle Gläubiger mit dem vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Stimmenmehrheit der Erscheinenden gezählt werden würden.

Der Ausrufspreis 898 fl.

Vadium 89 fl. 80 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Wovon der Exekutionsführer, der Exekut, die k. k. Finanzprokuratur Namens h. Aerars, das k. k. Steueramt in Dolina, Majer Kessler, Josel Schwarzmann, Feige Lea Schwarz, Pinkas Kreppel und Israel Krauthammer endlich die nach eingeleiteter Feilbiethung etwa zur Vormerkung gelangen sollenden Gläubiger so wie diejenigen obiger Gläubiger, welchen aus was immer für einer Ursache der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden konnte, durch den Curator k. k. Notar HE. Ladislaus Janiszewski in Bolechów und Edicte verständigt werden.

Bolechów, den 28 August 1883.

L. 38380. (6519 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy wekslowej 600 złr. w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 8 maja 1875 do dnia 10 sierpnia 1877 przyznanemi, tudzież 6 prc. odsetkami na trzy lata wstecz od dnia wniesienia niniejszego podania, a odtąd aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, kosztów sądowych 9 złr. 87 ct. oraz kosztów egzekucyjnych 5 złr. 17 ct. w. a. i 6 złr. 92 ct. w. a. przeciw Teofilowi Gorczyńskiemu wywalczonej, przymusowa publiczna sprzedaż wierzytelności przez dłużnika Teofila Gorczyńskiego na mocy wyroku tus. z dnia 22 kwietnia 1882 l. 6687 i c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 18go lipca 1882 l. 15701 w sumach 400 złr. i 3237 złr. 50 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 7go stycznia 1875 ewentualnie 770 złr., 50 złr., 6 złr. i kosztów 20 złr. przeciw Juliuszowi Janiszewskiemu wywalczonych, dozwoloną została, która to publiczna sprzedaż w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a to na dniu 18 października 1883 i 25 października 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie z tem, że na pierwszym i drugim terminie wierzytelność rzeczona tylko wyżej ceny wywołania sumę 400 złr. 3237 złr. 50 ct. ewentualnie 770 zł., 50 zł. i 6 zł. w. a. wynoszącej, lub za takową, na drugim zas terminie za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Lwów, dnia 22 września 1883

L. 4044. (6457 3—3)

C k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Banku hipotecznego w kwocie 113 zł. 40 ct, 113 zł. 40 ct. i 218 złr.40 ct. wa. zpn. zezwolono na publiczną przymusową sprzedaż realności powyższej pretensyi za hipotekę służącej w Rawie pod l. d. 394 położonej, wedle wyk. hip. l. 1076 Abrahama vel Abischia Langer względnie jego nieobjętej masy własnej.

Do wykonania tej licytacyi wyznacza się jeden termin na dzień 5 listopada 1883 o godzinie 10 rano na którym realność ta sprzedaną zostanie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 5prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się proszący bank i dalej dłużną masę na ręce kuratora adw. dr. Pająka Swietny c. k. Urząd podatkowy w Rawie Swietną c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem Wys. Skarbu i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 5go stycznia 1883 jako dniu wystawionego wyciągu hipotecznego realności dłużnej l. 394 w Rawie weszli, do tabuli lub którymby uchwała ta licytacye rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej egzekucyjnej sprawie wydać się mające wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. Leona Bodensteina i przez edykta.

Rawa, dnia 18 lipca 1883.

L. 5509. (6473 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 19 października, 9 listopada i w dniu 24 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 53|87 w Woli żelichowskiej położonej, Andrzeja Misiaszka własnej celem zapłacenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 422 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 1500 zł., wadyum 150 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 16 lipca 1883.

L. 38863. (6520 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Janowi hr. Koziebrodzkiemu pto 15000 zł. aw. zpn. odbędzie się w sali rozpraw tegoż sądu dnia 29 października 1883 o godzinie 10ej przed południem relicytacya pretensyi 176.000 złr. wa. przez dłużnika Jana hr. Koziebrodzkiego do powyższej masy konkurs. do l. 48118/78 zgłoszonej, za płynną jednak nie uznanej, na którymto terminie pretensya ta także niżej ceny wywołania 176000 zł. sprzedaną zostanie, że dalej jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno. a nareszcie, że dla tych wierzycieli ktorzyby dopiero po rozpisaniu tej relicytacyi prawo zastawu na sprzedać się mającej pretensyi uzyskali, lub którymby uchwała relicytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakichkolwiekbądź powodów wcale nie lub dość wcześnie doręczone być nie mogły, p. adw. dr. Roiński z substytucyą p. adw. dr. Skowrońskiego kuratorem ustanowiony został.

Lwów, dnia 22 września 1883.

L. 1200. (6437 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to: 13 rat po 63 zł. i kapitału 330 zł. 96 ct zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października, 12 listopada i 13 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 tej z rana przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 54 w Laskowcach położonej, wyk. hip. l. 562 objętej, dłużnika Salamona Wurmberge własnej.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 400 zł. Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim terminie także poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Budzanów, dnia 27 czerwca 1883.

L.9645 (6435 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 12 października, 5 i 19 listopada 1883 rano, przedsięwziętą zostanie licytacya realności w Stanisławowie lk. 252²/₄ do Mojżesza Hendlera należącej ciała tabularnego niemającej na zaspokojenie długu 50 zł. wa. zpn. na rzecz Dawida Follendera a to na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1030 zł. 77 ct. na trzecim także poniżej ceny, wadyum 103 zł. gotówką lub papierami wartościowemi. Reszta warunków i akta detaksacyi mogą być w registraturze przejrzane.

Stanisławów, 5 września 1883.

L. 6633. (6488 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Prociowi Semanów z Hryniowiec pto 86 zł. 76 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 października, 12 listopada i 12 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 18 w Hryniowcach ciała tabularnego nie stanowiącej na 450 zł. aw. oszacowanej a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej ceny.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tut. registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, 17 stycznia 1883.

L. 36980. (6240 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi 46 złr., 46 złr. i 881 złr. 20 ct zpn.odbędzie się dnia 25 października i 6 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Chaima Herscha Buchholza wedle Dom. 255 pag. 236 n. 2 haer należącej realności pod l. 742²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 600 złr. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokadr. O Stand mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 4391 (6501 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 8go października 1883 ogodzinie 10 przed południem, przedsięwźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Zawadce pod lk. 60 sub rep 28 położonej, Jana Fryca własnej, celem ściągnięcia od Jana i Anny Frycz na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 12 rat po 30 zł. i reszującego kapitału 243 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 3300 zł. aw. wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 2458 (6484 3—3)

Ogłasza się, że dnia 11 października 12 listopada i 13 grudnia 1883 każdem razem o godzinie 10tej przed południem, przed się wziętą zostanie w tut. sądzie publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 35 w Manastyrku położonej, do Wasyla i Nasti Ogrodników należącej, celem zaspokojenia pretensyi Mania Merdingera w kwocie 75zł. 74 ct. w. a.

Za cenę wywołania przyjęto cenę szacunkową 422 zł, poniżej której sprzedaż dopiero przy trzecim terminie nastąpi.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, są do przejrzenia w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 25 czerwca 1883.

L. 4064. (6364 2—3)

W dniach 25 października i 22 listopada 1883 o godz. 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 111 w Radomyślu położonej, Franciszka Trybulca własnej, o 1000 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 18 lipca 1883.

L. 22526. (6161 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości pożyczkowej w kwocie 500 złr. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 października. 23 listopada i 24 grudnia 1883 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 10.000 złr. na rzecz Aleksandra Siedleckiego, na dobrach Borek szlachecki i części Borek Grabieńszczyzna i Rogowszczyzna intabulowanej, wedle wyk. hip. tychże dóbr karta C. poz. 11.

Cena wywołania 10.000 złr., wadyum 1000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Leszko, z substytucyą adw. dra Pieniążka w Krakowie.

Kraków, 30 sierpnia 1883.

L. 3914. (6476 2—3)

C k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej c. k. galic banku hip. we Lwowie przeciw Mojżeszowi Rederowi o zapłacenie sumy 1053 zł. 80 ct. z pn odbędzie się sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 15 położonej, należącej do Mojżesza Redera przy terminie 18 października 1883 o godz. 9 przed poł.

Cena wywołania kwota 4900 złr.

Zakład czyni 245 złr. a. w.

Bliższe warunki można w t. s. registraturze przeglądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 2357. (6478 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 100 złr. w. a. względnie reszty w kwocie 83 złr. 61 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 410 w Kozowie, własnością dłużnika Tymka Michalicy będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 15 września 1875 opisanemi gruntami i innemi należytościami która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego stowarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny na trzech terminach t. j. dnia 15 października. dnia 19 listopada i dnia 20 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, ce na wywoławcza w kwocie 200 złr. a. w.

Wadyum 10%.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze, lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, 20 maja 1883.

L. 13982. (6454 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 150 złr. w a. z pn. odbędzie się dnia 18 października, dnia 20 listopada i dnia 20 grudnia 1883, każdym razem o godz. 9 przed poł. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Konarach położonej, dłużnika Feliksa Pytki własnej, tudzież realności pod l. 33 star. 42 now. w Konarach położonej, dłużnika Franciszka Sikory własnej.

Cena wywołania pierwszej z tych realności 1685 złr. w. a., drugiej 650 złr. w. a.

Wadyum co do pierwszej 168 złr., co do drugiej 65 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 19 września 1883.

L. 3946. (6543 1—3)

W dniach 2 października, 2 listopada i 5 grudnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 121 subrep. 13 w Wołoszynowej położonej, dłużnika Onufrego Czerwaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 157 złr. 67 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 40 złr.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C, k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 29 lipca 1883.

L. 2063. (6563 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1884 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym licytacya in minus a to: dnia 10 października i dnia 17 października 1883 o 10 godz. rano.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Tuchów, dnia 27 września 1883.

L 1415. (6331 1—3)

W dniu 25 października 1883, 22 listopada 1883 i 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 141 złr. 99 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 13 w Knapach, wykazem hipotecznym l. 17 objętej, Marcina Durdy własnej.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 6 sierpnia 1883.

L. 2447. (6552 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że dnia 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya ciała hipotecznego, objętego wyk. l. 7 gminy Połowce, Hrynia Atamańczuka własnego, na 900 złr. w. a. oszacowanego, celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włość. 150 złr. w. a. z pn. pod warunkami, które razem z wyciągiem hipotecznym wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Cena wywołania wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr

Oraz zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby prawo rzeczowe na tej realności po dniu 14 lutego 1883 nabyli hipotecznie, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem p. adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 18 czerwca 1883.

L 3818. (6553 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się dnia 25 października 1883, 21 listopada 1883 i 27 grudnia 1883, każdym razem o godz. 11 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 967|192 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy spadkowej Froima Kornblüh własnej, na rzecz Herscha Weinberga pto. 25 złr 93 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 70 złr.

Wadyum 7 złr.

Warunki dalsze i protokół ocenienia można przejrzeć w registraturze.

Dolina, 20 sierpnia 1883.

L. 7419. (6298 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mendla Parnesa w kwocie 145 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniach 22 października 1883, 22 listopada 1883, 20 grudnia 1883 i 25 stycznia 1884 przymusowa licytacya gospodarstwa włościańskiego pod l. C. 19 w Przegoninie położonego, Hrycia Homkowicza własnego, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 550 złr. wa.

Wadyum 55 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 lipca 1883.

L. 6459. (6363 1—3)

W dniach 25 października, 15 listopada i 29 listopada 1883, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 9 w Wampierzowie położonej, Michała Topor własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, względem kwoty 120 złr. z pn. uchwałą z dnia 18 października 1881 l. 5373 już dozwolonej.

Cena szacunkowa wynosi 545 złr.

Wadyum 59 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 28 grudnia 1882.

L. 26596 (6228 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 listopada, 5 grudnia 1883 i 9 stycznia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytatya realności l. k. 3 w Czarnej wsi powiecie Krakowskim położonej, Zofii Müllerowej własnej.

Cena wywołania 14170 zł. wadyum 1417 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 9 stycznia 1884 o godzinie 4 popołudniu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Henryk Schoen z substytucyą adwokata dra Abłamowicza w Krakowie.

Kraków, 28 sierpnia 1883.

L. 2196 (6348 1- 3)

W dniach 25 października 1883, 29 listopada 1883 i 20 grudnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Wasyla Hałuszki pod n. 299/247 w Lityni powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie trzech rat po 6 zł. 50 cnt. i resztującego kapitału 94 zł. 4 cnt. mianowicie na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 200 zł wadyum 20zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński Notaryusz w Medenicach.

Medenice, 27 maja 1883.

L. 2711. (6233 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Benziona Dratha w kwocie 100 zł. z pn. $^3/_4$ części realności pod nk. 19 w Kupnie położonej, Macieja Niezgody własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 6 listopada, 12 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano przymusowo sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 3308. (6234 1—3)

C k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 475 złr. a. w. z pn Mendlowi Stempelbachowi dłużnej, realności l.k. 31 lwh. 316 gm. kat. Kolbuszowa, Abrahama Neumana własna, w dniach 6 listopada, 12 grudnia 1883 i 4 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2200 złr.

Wadyum 220 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tut. sąd. przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 4579. (6338 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Petroneli Pasiwiakowej przeciw p. Maryannie Gerlachowej i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Walentego Gerlacha w sumie 280 złr. a. w. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 286 w Przemyślu na Zasaniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, solidarnych dłużników Maryanny Gerlachowej i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Walentego Gerlacha własnej, w dwóch terminach, a to, dnia 25 października 1883 i dnia 23 listopada 1883 każdym razem o godz. 10 przed poł. w lokalu tegoż sądu.

Cena szacunkowa tej realności 720 złr., zaś wadyum 72 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Przemyśl, 23 maja 1883.

L. 7057. (6296 1—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że na jednym terminie w dniu 31 października 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 120 w Ropicy polskiej położonej, wyk. hip. l. 192 objętej, Jana Jopka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Lipschütza w kwocie 100 złr. a. w.

Ceną wywołania będzie cena szacunkowa 570 złr., wadyum 57 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 22 lipca 1883.

L. 1055. (6405 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. gal. zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi Cieniawskiemu i Reginie Szynalik, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 35 w Rabie niżnej wedle wykazu hip. 72, dłużnika Jana Cieniawskiego własnej, protokołem z dnia 28 marca 1872 l. 6925 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina a mianowicie: na dzień 23 października, 20 listopada i 18 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w Mszanie dolnej.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 560 zł. w. a.

4 Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 56 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawniczego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Rabie niżnej.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 1 września 1882 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 10 września 1883.

L. 5517. (6231 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Süssia Lukaczera tj. Feigi Lukaczer, Sary Roizy dw. im. Lukaczer i Ciwie, Cipie dw. imion Lukaczer przeciw Jakóbowi Zergerowi o zapłacenie 400 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 7 w Ernsdorfie położonego wyk. hip. l 160 objętego, dłużnika Jakóba Zergera własnego, w dwóch na dzień: 1szy 26 października, 2gi 30 listopada 1883 o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2471 zł. w. a poręczne 247 zł. 10 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 lutego 1883 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkrwym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 18 lipca 1883.

L. 4831. (6512 1—3)

C. k. sąd powiat. w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Berla Lautmana w kwocie 95 zł. w. a. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr. 101 w Uhornikach położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużników Michała i Jagny Krug należącą, w trzech terminach: mianowicie dnia 23 października, 23 listopada i 20 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 60 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 60 zł. zaś wadyum 6 zł. w. a.

Resztę warunkow licytacyi, także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 21 sierpnia 1883.

Zl. 544. (6538 1—3)

Am 29 October 1883, 10 Uhr Vormittags findet bei der Intendanz des 1 Corps in Krakau eine Verhandlung wegen Sicherstellung der Reinigung durch die Walke von circa 10.000 Wollsorten für Gesunde und Kranke jährlich, auf die Dauer von einem, eventuell auch von mehreren Jahren, vom 1 Jänner 1884 angefangen, statt.

Die näheren Bedingungen können bei den Militär-Betten-Magazinen in Krakau und Przemyśl, den Betten-Filial-Magazinen in Tarnów, Neu-Sandez, Wadowice, Jaroslau und Rzeszów, dann den Bezirkshauptmannschaften in Chrzanów, Neumarkt und Biała eingesehen werden.

K. k. Militär-Betten-Magazin

Krakau, am 1 October 1883.

L. 5526 (6178 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 10 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod nr. 68mym w Płowem położonej, Onufrego Kowałyku własnej, na rzecz Tomasza Seneckiego w dniach 23 listopada 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 29 sierpnia 1683.

L. 2308/pr. (6528 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszego domu więziennego na rok 1884 odbędzie się dnia 12 października 1883 od godz. 9 z rana w tutejszym sądzie obwodowym publiczna licytacya w drodze ofert pisemnych.

Wadyum ustanawia się w kwocie 2.191 złr. w. a.

Przedsiębiorcy wnieść mają do rąk komisyi licytacyjnej tylko pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 29 września 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37002. (6316)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że dnia 1go września 1883 wpisano w ts. rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Hersch Fränkel, dzierżawa propinacyi w Lubaczowie“, oraz przy tejże uwidoczniono, że właściciel takowej Hersch Fränkel firmę tę swojem imieniem i nazwiskiem własnoręcznie podpisywać będzie.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 37003. (6536)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono dnia 1 września przy firmie: „galicyjska kasa zaliczkowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, iż na ogólnem, zwyczajnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa z dnia 3 czerwca 1883 w miejsce p. Henryka hr. Łączyńskiego i p. Ignacego Leszczyńskiego wybrani zostali członkami rady nadzorczej pp. Julian Smalawski i Jakób Lewicki.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 11760. (6526)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „A. Schwanenfeld“ której dzierżyciel Ascher Schwanenfeld prowadzi fabrykę parową, rumu, rosolisów i likierów oraz rafineryę spirytusu w Koszycach wielkich.

Tarnów, dnia 13 września 1883.

L. 5574. (6530 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze zawiadamia niniejszem z niewiadomego miejsca pobytu Błażeja Miedziaka, że Franciszek Grygus wniósł przeciw niemu pozew do l. 5574 pto. 25 zł. w. a., że termin do rozprawy na dzień 19 listopada 1883 o godzinie 8 rano wyznaczony i że dla kuratora w osobie Michała Fabiana z Dąbrówki ustanowiono.

Wzywa się przeto Błażeja Miedziaka, ażeby kuratorowi temu należytą dał informacyę lub innego pełnomocnika ustanowił, ileże w przeciwnym razie skutki prawne sam sobie przypisze.

Sambor, 14 czerwca 1883.

D. 5249. (6422 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnym Leonowi Kansch i Netti Kansch w sprawie sumar. Amalii Opuchlak przeciw nim o zapłacenie 60 zł. aw. zpn. pozwem de praes 29 stycznia 1883 l 5249 rozpoczętym, że gdy miejsce ich pobytu nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem adw. dr. Jahla a tegoż zastępcę adw dr. Dulębę i do spisu aktów wyznaczając termin na dzień 17 października 1883 godzinę 4 po południu wezwanie mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Leona Kansch i Netti Kansch aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1883.

L. 30844. (6443 3—3)

C. k. sąd krajowy wzywa niniejszem posiadaczy zaginionych książeczek galic. kasy oszczędności we Lwowie a mianowicie:

1. Książeczki nr. 6577 wystawionej na imię filia Dymydcze w Zabłotowie, z daty 11 stycznia 1870 opiewającej na wkładkową kwotę 36 zł. 90 ct.

2. Książeczki nr. 6584 wystawionej na imię probostwa gr. kat. w Zabłotowie z daty 11 stycznia 1870 opiewającej na wkładkową kwotę 35 zł. 10 ct.

3. Książeczki nr. 20515, wystawionej na imię gr. kat. cerkwi w Zabłotowie z daty 7 września 1874, opiewającą na wkładkową kwotę 6 zł.

Wszystkich trzech okazicielowi płatnych, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu powyższe książeczki oszczędności sądowi przedłożyli i prawa swe do takowych wykazali, w przeciwnym bowiem razie takowe będą uznane zz umorzone.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 4097. (6216 2—3)

Floryana Paczkowskiego, z miejsca pobytu nieznanego, uwiadamia się, że Michał Paczkowski zmarł w Germakówce w roku 1872 bez rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się zatem nieobecnego, aby do roku wniósł deklaracyę do jego spadku tem pewniej, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie ze spadkobiercami deklarowanymi i kuratorem w osobie Iwana Kuczer dla nieobecnego postanowionym.

Mielnica 30 czerwca 1883.

L. 20979. (6256 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie o zapłacenie sumy wekslowej 46 zł. 77 kr. z pn. celem doręczenia nakazu zapłaty z 8 czerwca 1883 l. 13196 kuratorem adw. dra. Abłamowicza z substytucyą adw. dra. Schoena.

Wzywa się zatem Ludwika Heintzego, aby podał swe miejsce popytu, lub też za uwiadomieniem sądu, innego wybrał sobie zastępcę, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 31 sierpnia 1883.

L. 22238. (6255 2—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Anastazego Redyka, iż na żądanie Walerego Owsińskiego t. s. uchwałą z dnia 10 września 1883 l. 22238 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 zł. w. a. z pn. i że przeznaczony dla niego egzemplarz tegoż nakazu doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Leszko.

Kraków, 10 września 1883.

L. 4696. (6253 2—3)

Jana Pawliszaka z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw niemu wniósł Teodor Mochnacki pozew de pr. 16 września 1883 r. l. 4696 pto. 118 zł. 50 ct. w. a

Ustanawiając dla Jana Pawliszaka kuratora w osobie Jana Bałuca z Tylicza, wzywa się go, aby o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił, lub pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, 16 września 1883.

L. 8801 (6286 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej firmy handlowej Grumbrecht et Petri przeciw Chaimowi Eisigowi Wechsler pto. 544 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Eisiga Wechslera adwokata dra. Zakrzewskiego z substytucyą adwokata dra. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z 14 września 1883 l. 8801.

Kołomyja, 14 września 1883.

L. 5899 (6500 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach na skutek pozwu Naftalego Weinbergera z praes 9 maja 1883 l. 3731 przeciwko masie spadkowej nie objętej pomarłego Judy Sandomira z Ropczyc o zapłacenie 68 zł w. a, dla zapozwanej masy spadkowej ustanawia kuratorem Leibe Sandomira z Ropczyc, któremu pozew z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 23 października 1883 o 10 godzinie z rana doręcza, z którym rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Ropczyce, dnia 6 września 1883.

L. 9877. (6527)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Mozes Bier", ktorej dzierżycielem jest Mojżesz Bier, prowadzący handel towarami mięszanymi i wyszynk wina w Sędziszowie.

Tarnów, dnia 12 lipca 1883.

L. 9517. (6237 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Szowkowego z Peczeniżyna kuratorem ad actum w osobie tegoż brata Petra Szowkowego z Peczeniżyna w sprawie egzek. Abrahama Leib Kriegsmana o zapłacenie 5 zł. 20 ct. w. a. z pn., zaopatruje tego kuratora dekretem kuratorskim i poleca mu, aby swego kuranda sumiennie i gorliwie zastępywał.

Peczeniżyn, 20 maja 1882.

L. 3192, (6336 1—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Białowusa wzywa się, by do jednego roku od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego zawewania deklaracyę swą do spadku po śp. Annie Białowus w roku 1869 a względnie po śp. Bartłomieju Białowus na dniu 27 kwietnia 1879 w Maziarni Kamionieckiej przysiołku Jazienicy ruskiej zmarłych wniósł w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku tego z deklarowanymi spadkobiercami i z zamianowanym dla niego kuratorem Maciejem Białowusem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Kamionka, 30 czerwca 1883.

L. 19072. (6549 1—3)

C. k. sąd powiat. miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że Wilhelm Koch wniósł pozew przeciw masie Chrystyjana Brunzwika Izakowi Gränzenbauerowi i innym, o uznanie powoda za syna Kunegundy 1go Paps 2go Brunzwikowej, przyznanie mu spadku w połowie i uchylenie w połowie ustępstwa przez pierwpozwanego na rzecz osób trzecich poczynionego, na który termin do obrony na dzień 31 października 1883 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Ponieważ nie jest wiadomem miejsce pobytu pozwanego Izaka Gränzenbauera ustanowiono dla tegoż kuratorem adwokata dra Febusa Salomona.

Rzeczą będzie tego pozwanego zgłosić się na termin wyznaczony osobiście, lub ustanowić pełnomocnika, inaczej spór wdrożony z kuratorem pozwanego z prawnym skutkiem dla tegoż przeprowadzony zostanie.

Tarnów, d. 21 września 1883.

Konkursa.

L. 44305 (6516 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. Kajetana hr. Lewickiego o roczn-ch (200) dwustu zł: w.a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonego w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzerzone jest z mocy listu fundacyjnego dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi śp fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy J Wej Zofii z hr. Lewickich hr: Siemińskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks Krakowskiego.

we Lwowie, dnia 16go września 1883.

L. 934. (6401 3—3)

Celem stałego obsadzenia dwóch nowo systemizowanych posad nauczycieli młodszych z płacą roczną 420 zł. w czteroklasowych szkołach na Kleparzu i na Piasku ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o rzeczoną posadę, którą prezentuje tutejsza Reprezentacya miejska mają wnosić podania w przepisane dowody służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem bezpośrednio przełożonych władz szkolnych do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej do końca października b. r.

Podania należycie nie zaopatrzone lub spóźnione nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska

Kraków, dnia 20 września 1883.

L. 2896/pr. (6403 3—3)

Przy ck. sądzie powiatowym w Brzesku opróżnioną jest posada sędziego powiatowego w VIII randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę, mają w przeciągu 14 dni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum ck. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

W Krakowie, dnia 25 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 25. (6541)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenia celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Gałuszowice dnia 13 październi a 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w sądzie i w urzędach gminnych.

Mielec, dnia 1 października 1883.

L 5834. (6544)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że uprzyw. północna kolej żelazna Cesarza Ferdynanda wniosła pod dniem 4 maja 1883 l. 2894 prośbę o wprowadzenie dochodzenia celem założenia księgi kolei żelaznej dla linii Bielko-Żywiec (Bielitz-Saybusch) która w tutejszym sądzie może być przejrzaną i że kolei żelazna powyż wymieniona przechodzi gminy Łodygowice, Zarzece, Pietrzykowice, Stary Żywiec, miasta Żywiec, i Zabłocie a zarazem stosownie do postanowienia ustawy z dnia 19 maja 1874 l 70 dz u. p. wzywa tych którzy poczytują się za pokrzywdzonych, żądanem od tej kolei przeniesieniem gruntów kolejowych w obrębie wymienionych powyż gmin położonych do wykazu hipotecznego kolei żelazne aby się z roszczeniami swemi do 30 listopada 1883 do tutejszego sądu powiatowego zgłosili.

Żywiec, 10 września 1883.

L 2866. (6542)

C k. sąd pow. w Potoku złotym zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sokołów złożone zostały w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed ts. komisyą hipoteczną do 14 października 1883.

Potok złoty, 30 września 1883.

L. 35895. (6535 2—3)

Odpis ogłoszenia konkursu!

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na dwa stypendya po 60 złr. w. a. rocznie dla uczennic szkoły ludowej im: Św. Marcina we Lwowie z drugiej fundacyi stypendyjnej Karola Kisielki. — Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie umieszczone w ratuszu miasta Lwowa i Komisaryacie dzielnicy III. miasta Lwowa na tablicy urzędowych ogłoszeń, oraz w Dyrekcyi szkoły im. Św. Marcina.

(6426 3—3)

Obwieszczenie.

W oddziale zastawniczym ogólnego **rolniczo-kredytowego** ZAKŁADU *dla Galicyi i Bukowiny* w domu własnym pod l. 2, przy ul. ormiańskiej, odbędzie się dnia **8. października** b. r. i w dniach następnych w czasie godzin urzędowych przed i popołudniowych

Publiczna licytacya

zapadłych do wykupna po dzień 30 czerwca 1883 a nie wykupionych zastawów, w szczególności: klejnotów, korali, zegarów, obrazów, towarów łokciowych, przedmiotów do ubrania i pościeli i innych wyrobów.

Lwów, dnia 24 września 1883.

DYREKCYA.

Doniesienia prywatne.

L. 564. (6569)

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 Statutów).

Z dniem 30 września 1883 roku było w obiegu:

6% Listów hipotecznych:	złr.	13,757.300
5% Listów hipotecznych:	złr.	5,830.900
5% Listów hipotecznych premiowanych:	złr.	8,086.900
Asygnacyj kasowych:	złr.	2,523.000

Lwów, 1 października 1883.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1883 r. zastawy, w dniach 8 i 9 października 1883 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 6 września 1883 (5932 1-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom. Wernera. Papier z c. k. upr...